

**Łódź**

CENA NUMERU

**35 gr.**Cena prenumeraty  
w ŁodziMies. z dod. ilustr. 5 zł  
Dla robotników 4 zł  
Odnośz. do domu 30 gr.  
Z dostawą pocztową 6 zł  
Pozna Łodzią egz. 27 gr.Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem**XXXIV r.  
istnienia**

Redakcja i Administracja

w ŁODZI

Al. Kościuszki 40

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych  
nie umieszcza się**1930 r.**

Numer dzisiejszy składa się z 16 stron

# ROZWÓJ

Niedziela, 12-go stycznia

№ 11

W sobotę dnia 18 stycznia

**W SALI FILHARMONJI BAL MASKOWY „Kochanówka”**

na rzecz szpitala

W nadchodzącą sobotę dnia 18 b.m. w połączonych salach Filharmonji i b. restauracji „Teatralna” odbędzie się doroczny BAL MASKOWY na rzecz szpitala dla psychicznie i nerwowo chorych „KOCHANÓWKA”

Bal ten posiada już od szeregu lat utrwaloną tradycję, dzięki wyjątkowo doborowej publiczności, unikaniu wszelkiej karoty i specjalnemu nastrojowi karnawałowemu, który pozwoli przez tę jedną noc zapomnieć o szarzyźnie życia codziennego. Te okoliczności, zarówno jak i podniosły cel, pozwalają przypuszczać, iż w sobotę nikogo z tutejszego towarzystwa na balu nie zabraknie.

**DYREKCJA****Łódzkiego Tow. Elektrycznego Sp. Akc.  
(Elektrownia Łódzka)**

podaje do wiadomości swoich Odbiorców energii elektrycznej, że z powodu powiększenia się ilości odbiorców, powstała konieczność nowego podziału miasta na rewiry inkasowe, wskutek czego może się zdarzyć, że za I-szy okres 1930 roku zgłoszą się inkasenci do Sz. Pp. Odbiorców wcześniej, aniżeli po upływie jednego miesiąca od ostatniego inkasa.

Dyrekcja Elektrowni uprzejmie prosi Sz. Pp. Odbiorców o przyjęcie powyższego do wiadomości i potwierdza, że taka zmiana będzie miała miejsce tylko w I-szym okresie inkasowym inkaso za dalsze okresy odbywać się będzie według dat ustalonych w I-szym okresie r. b.

Miejski Kinematograf Oświatowy  
Od 7-I do 13-I 1930 r.

Dla dorosłych.

**BIŁE RÓŻE**Dramat obyczajowy, osnuty na tle praw. zdarzenia  
W rolach głównych: DIANA KARENNE,  
DOLLY DAVIS, JACK TREVOR

Dla młodzieży.

**Wielka Atrakcja**

Dramat w 10-iu aktach.

W rolach głównych: KEYN MAYNARD  
ze swoim fenomen, koniem TARZANEM

Nast. program: DZIEWICA ORLEANSKA

**„ODEON”**

Przejazd № 2

Największa produkcja 1929/30 r.

KROLOWIE HUMORU

**PAT i PATACHON  
JAKO LUDOZERCY**Akcja toczy się w Afryce wśród tysiąca  
dzikich zwierząt i krwiożerczych dzikusów

Nadprogram F A R S A

UWAGA. Wyświetlają kinoteatry „Odeon” i „Wodewil” jednocześnie

**„CORSO”**

Zielona 2

Szlag'er sezonu

Ryszard Barthelmess

Betty Compson w filmie p. t.

**NUKSARZ****Mórz Południowych**

Sensacyjno-awanturyczny dramat

Nadprogram F A R S A.

**„WODEWIL”**

Główna № 1

Dziś i dni następnych

**KINO „SWIT”**POMORSKA 89  
(róg Magistrackiej)

Dziś poraz ostatni

**„Ludzie Podziemni”**

Sala centralnie ogrzewana. Pocz. o godz. 12. Ceny na I-szy po 40 gr.

Jutro monumentalna premiera

**„NIEPOTRZEBNY CZŁOWIEK”**W roli gł. **Emil JANNINGS**

## Kronika telegraficzna

### IMIENINOWE AWANSE

Z Warszawy donoszą że awanse poruczników i kapitanów na wyższe stopnie ogłoszone będą dopiero w dniu imienin Marszałka Piłsudskiego, dn. 19 marca.

W międzyczasie ukaże się jednak kilka Dzienników Personalnych z innymi rozporządzeniami, jak np. przeniesienia w stan spoczynku.

### SENSACYJNY PROCES

Do sądu okręgowego w Warszawie wpłynęło niezwykle sensacyjne podanie, które w świecie handlowym stanowi wielką rewelację.

Oto ze skargi złożonej przez adw. Kostro w imieniu pp. Joanny Herse i Karola Hersego przeciwko zarządowi domu Mód pod firmą „Bogusław Herse“ dowiadujemy się, że wspomniane osoby domagają się unieważnienia bilansu firmy, wobec rzekomo popełnionego fałszerstwa.

### DO GENEWY

Minister Zaleski, bawił wczoraj w Paryżu, odjechał wieczorem do Genewy, zegnany na dworcu przez ambasadora Chłapowskiego w otoczeniu personelu ambasady.

### STREJK TAKSÓWEK

Cały Paryż jest obecnie bez dorożek samochodowych, z powodu 24-godzinnego strajku szoferów. Brak na ulicach samochodów zupełnie zmienił oblicze Paryża. Dwaściec tys. dorożek samochodowych nie stanęło na posterunkach ulicznych.

### ZMIANY

Były szef gabinetu premiera Świtalskiego Jerzy Pociorkowski ma objąć stanowisko wojewody w Białymstoku w miejsce p. Kirsta, który przejdzie w stan spoczynku. Województwo wołyńskie pozostanie narazie nieobsadzone, a kierownictwo ma objąć wicewojewoda.

Kierownikiem komisariatu miasta Warszawy po p. Jaroszewskim ma przypaść bądź pułk. Erwinowi Więckowskiemu, oficerowi do szczególnych zleceń przy wiceministrze spraw wojskowych, bądź pułk. K. Zamorskiemu.

### SPRAWCY WYSADZENIA POMNIKA

Policja wykryła już sprawców zamachu na pomnik powstańców śląskich w Boguchach. Zamach ten dekonstrowano trzech miejscowych opryszków, karanych już kilkakrotnie przez policję za rozmaite awantury.

Główny sprawca zbiegł do Niemiec, drugi, niejaki Nyc, na wiadomość, że będzie aresztowany, powiesił się, a trzeci znajduje się w aresztach policyjnych.

Zamach więc na pomnik nie miał charakteru politycznego, ale był tylko aktem zemsty przeciw kilku powstańcom.

### MUZEUUM ŻEROMSKIEGO

Dom w którym zamieszkiwał Stefan Żeromski w Nałęczowie, został przeznaczony na muzeum pamiątek po wielkim pisarzu. Muzeum nazwane będzie imieniem Stefana Żeromskiego i zorganizowane na wzór Muzeum Trajańskiego im. Chałubińskiego w Zakopanym.

### SZKOŁA HOTELARSTWA w Zakopanem

Departament szkolnictwa zawodowego ministerjum oświaty zakłada w najbliższym czasie szkołę hotelarstwa w miejscowości, która z pewnością najbardziej potrzebuje siły wyszkolonych fachowo w tym kierunku. Szkoła mieć będzie 3 działy: dla kucharek, dla pokojowych i dla osób prowadzących pensjo-

# Exposé premiera Bartla

## Czyli mowa pułkownika w rezerwie

Przyjęta została przez Sejm z życiem neutralnością

Warszawa, 11 stycznia

Spokojnie i w nastroju życzliwej neutralności wysłuchał sejm długiego bo trwającego więcej niż dwie godziny przemówienia p. premiera Bartla i jakkolwiek na wstępie p. premier Bartel starał się wyzyskać sympatję oraz nadzieje jakie pokłada w nim sejm po sławnej konferencji na Zamku to jednak przypomniał sejmowi, że jest tylko mężem zaufania marszałka Piłsudskiego i że różni się od swoich poprzedników nietylko co do treści, ile co do formy. To też w kularach sejmowych nazwano przemówienie p. podpułkownika w rezerwie Bartla mową „pułkownika” w rezerwie.

Najważniejsze były momenty przemówienia o hierarhji w życiu politycznym, która ludzioro więcej obdarzonym pod względem talentu daje siłę rzeczy więcej praw. Były również ważne uwagi o zmianie konstytucji, natomiast przemówienie o życiu gospodarczym zawierało właściwie wyciągi z resortów ministrów gospodarczych i brzmiało dość optymistycznie, albowiem p. premier Bartel zwracał uwagę, że sytuacja skarbowa jest naogół dobra, lecz struktura gospodarcza państwa szwankuje.

Nie jest przeto dziwne, że wywodów p.

premiera Bartla wysłuchiowano naogół spokojnie, nie było bowiem okazji do rzucenia żadnych uszczypliwych uwag z powodu cyfr przytaczanych przez p. premiera Bartla. W tej chwili jednak gdy p. premier Bartel poruszył sprawę kas chorych ocknęli się posłowie z klubu PPS i mrukliwie wyrażali niezadowolenie rzucając złośliwe okrzyki nie pod adresem p. Bartla, lecz tylko p. ministra Prystora. Z tych okrzyków widać było wyraźnie, że klub PPS żąda wprowadzenia głowy p. ministra Prystora, lecz niezamierzają zaatakować wszystkich ministrów z p. premierem Bartlem na czele.

Dyskusja nad przemówieniem p. premiera Bartla odbędzie się dopiero we środę.

W kularach sejmowych zwrócono jednak już uwagę, że p. premier Bartel wysunął wprowadzić wszystkie zagadnienia, ale na żadne z nich nie dał wyraźnej odpowiedzi że różnił się być może poziomem wyższym od przemówień p. premiera Świtalskiego, że był serdeczniejszym w tonie w stosunku do parlamentu, lecz przypomniał niegorzej niż pułkownicy, że może nadejść chwila rozstania, że egzamin zdać musi nie tylko rząd, ale i sejm.

# Stacja podsłuchowa w warszawskich telefonach

Założona w czasie urzędowania

min. Boernera

Sensacyjne ewenementy „Robotnika”

Warszawa, 11 stycznia

Sledztwo w sprawie podsłuchu telefonicznego posuwa się w szybkim tempie naprzód. Aresztowanemu Seinfeldowi, oprócz trzech lat więzienia z ustawy o szpiegostwie grozi 6 tygodni za wydawanie tajnego biuletynu. Wczoraj sędzia Luksemburg przesłuchiwał niemal codziennie dyktów. Jej swój ko-Wieczorkiewiczową, która zeznała, że Seinfeld niemal codziennie dyktował jej swój komunikat, przyczem twierdził, że czyni to z polecenia dyrektora Szczepanika.

Ten ostatni kategorycznie zaprzeczył, jakoby wydawał jakiegokolwiek polecenie w tym względzie Seinfeldowi.

Co do podsłuchania rozmowy ze Spaly, Seinfeld zeznał, iż podsłuchiwał ją przypadkowo z aparatu telefonicznego 8-73, dzwoniąc do Zamku.

Wczoraj sędzia przeprowadził wizję lokalną na międzymiastowej stacji telefonów, gdzie miał skonstatować, że stacja podsłuchowa istniała, lecz została zlikwidowana w dniu wizytacji ówczesnego ministra poczt p. B. Miedzińskiego.

Wynikałoby z tego, że stacja podsłuchowa nie istnieje. Jednakże dzisiejszy „Robotnik” twierdzi stanowczo, iż stacja taka znajduje

się przy ul. Zielnej. Dziennik nawet podaje bliższe szczegóły, pisząc:

P. sędzia Luksemburg prowadzi śledztwo. Pozwolimy sobie udzielić mu pewnej rady:

niech pójdzie do gmachu telefonów przy ul. Zielnej 39;

niech nie wchodzi głównym wejściem do sali „międzymiastowej”;

niech się skieruje odrazu od głównego wejścia na lewo, po schodkach, a trafi łatwo do specjalnego pokoju, leżącego pod salą „międzymiastową”;

w tym pokoju znajdzie stację stałego podsłuchu.

Dalsze rewelacje dziennika są wręcz zdumiewające. Twierdzi on mianowicie, że:

„Stacja podsłuchu, o której mówimy, została założona już w czasie urzędowania p. Boernera, jako ministra poczt i telegrafów”.

„Robotnik” zapowiada postawienie z tego powodu p. Boernera przed Trybunałem Stanu za złamanie Konstytucji.

Zaznaczyć wypada, iż wykrycie całej tej sprawy zarządził osobiście premier Bartel, któremu codziennie składane są szczegółowe raporty o postępach dochodzenia.

# Koniec legendy

Lista nowego gabinetu prof. Bartla w zupełności potwierdziła przewidywanie tych wszystkich, którzy zgóry już nie przypuszczali możliwości jakichkolwiek zasadniczych zmian w składzie rządu i na przedłużające się nienormalne narady nad skompletowaniem nowego zespołu ministrów, spoglądali spokojnie oczyma ludźmi, nie oczekujących rewelacji. Od początku przesilenia było rzeczą jasną, że powstający obecnie rząd prof. Bartla będzie mógł tylko okazać się jedną jeszcze nową odmianą „rządów pomajowych“, zachowującą wszystkie ich znamiona najbardziej charakterystyczne, najistotniejsze,

Tem nie mniej pod jednym względem dokonywana się teraz zmiana rządu jest zdarzeniem, które w niemałym stopniu powinno przyczynić się do wyjaśnienia położenia politycznego w kraju. Oto powrót do władzy prof. Bartla ostatecznie kładzie kretek legendzie o t. zw. „faszyzmie pułkownikowskim“, o „monarchizmie“, czy jakimś „neonacjonalizmie piłsudczyków“ i wiązany z tem przez niektóre grupy polityczne przewidywanom i nadziejom. I z obecnego, całkowitego bankructwa tej legendy opinia społeczeństwa musi wreszcie jaknajdokładniej zdać sobie sprawę.

Walka z sejmem, tak gwałtownie podjęta i prowadzona przez „obóz pomajowy“ była powodem, że wielu ludzi widziało czy też chciało widzieć w „sanacji“ jedną z odmian potężnego europejskiego prądu reakcji przeciwko t. zw. demo-liberalizmowi, przeciwko błędnym, anarchizującym zasadom ustrojowym wieku 19-go, oraz „nienaruszalnym“ rzekomo ideom, pozostawionym w spadku przez Wielką Rewolucję Francuską. Nie spostrzegano, że wystąpienia „sanacji“ przeciwko sejmowi były nie krytyką parlamentaryzmu, ale obrzucaniem go obelgami, krytykować bowiem trzeba zawsze z jakiegoś określonego punktu widzenia, inne mi słowa trzeba posiadać własny, jasno sprecyzowany pogląd, ażeby móc poddać krytyce cudzy, gdy tymczasem nawymyślać, naubliżać można nawet nie posiadając żadnej określonej myśli własnie ot tak, po prostu, ażeby tylko użyć sobie trochę, dać folę nerwom albo temperamentowi... I na to też nie zwrócono dostatecznej uwagi, że główne źródło nienawiści „sanacji“ do Sejmu stanowił przysługujący mu obowiązek nadzoru nad gospodarką finansową rządu, że największym właściwie kamieniem obrazu było dla niej w tym wypadku... prawo kontroli. Wszak naczelnym hasłem „sanacyjnej“ reformy ustroju, hasłem głoszonym przez osobę najbardziej dla całego „oboza pomajowego“ miarodajną, był nieznan zupełnie najkrańcowszym nawet krytykom parlamentarnych postulat... „luzów budżetowych“.

Ci, co ludzili się, i ci, którzy dla różnych praktycznych rachub udawali, że się łudzą iż stosunek „obozu sanacyjnego“ do Sejmu jest wyrazem i wynikiem walki z ideologią demo-liberalną, przez dwa zgórą lata pokrzepiali siebie i swoich zwolenników legendą o „pułkownikach“, którzy „dojdą do

władzy i zmienią ustrój“, nie rachując się z demo-liberalnymi przesadami. Ale wkońcu „pułkownicy“ stanęli u steru i nie byli zdolni żadnej, najmniejszej nawet zmiany ustroju przeprowadzić. Po kilkumiesięcznym wycofaniu się z życia politycznego powrócił prof. Bartel i znowu stanął z ekierką i kielnią w rękę, gotowy podobno umacniać rysujące się ściany gmachu, „współpracy z Sejmem“. Czyż jest ktoś jeszcze kto powrót p. Bartla po p. Świtalskim komentować może jako naturalne, logiczne ogniwo rozwojowe konsekwentnie, z nieugiętą planowością wprowadzonego w życie, przemyślanego do końca programu wielkiej reformy?

Polska i Europa cała przechodzi niewątpliwie przez głęboko bardzo sięgający kry-

zys ustrojowy, który rozszerza się i którego końca bynajmniej jeszcze nie widać. Ale epizod, jakim w rozwoju naszych wewnętrznych stosunków politycznych był ostatni, kilkumiesięczny okres „pułkownikowski“, przyniósł cenne ogromnie okrzyknięcie i naukę. Okazał on, że wyjścia z tego kryzysu nie potrafią odnaleźć ludzie, nawet najbardziej pozbawieni demo-liberalnych skrupułów, jeżeli gwiazdą przewodnią wśród mroków będzie dlanich... ideologia „luzów budżetowych“, albo niechęć do kontroli przedstawicielstwa narodowego nad wydatkami z funduszy publicznych. Tylko jasny blask idei narodowej wskaże tu kierunek jedyny, oświeci najdalsze horyzonty.

## Wizyta prezydenta Estonji w Warszawie Przyjeżdża do Warszawy w dniu 10 lutego

TALLIN 11. 1. Termin zapowiedzianej wizyty prezydenta Estonji w Polsce został ustalony ostatecznie na dzień 10 lutego.

Prezydent Otto Strandman wyjedzie z Tallinu specjalnym pociągiem w towarzystwie estońskiego ministra spraw zagranicznych Lattika drogą na Rygę, Turmont, Wilno.

W Warszawie jako gość p. Prezydenta zamieszka na Zamku. Pobyt jego w Polsce potrwa 2 do 3 dni.

Dla większego zacieśnienia węzłów wzajemnej przyjaźni przewidziana jest w lecie rewizyta p. Prezydenta Mościckiego, który ma udać się do Tallinu na pokładzie polskiego okrętu wojennego.

## Do lochów G. U. P.

Z... ze z ozdób choinkowych

MOSKWA, 11.1. „Leningradzkaja Prawda“ donosi, iż GPU aresztowało zarządzającego pewnym sklepem z zabawkami dziecinnymi w Leningradzie, który wbrew zakazowi, jaki został wydany przez władze sowiec-

kie, sprzedał pewnemu klientowi trochę ozdób choinkowych.

Nabywca, który działał jako prowokator, i był członkiem związku bezbożników doprowadził do aresztowania sprzedawcy.

## Wydania Biesiedowskiego demonstracja się święty

MOSKWA 11.1. Rząd sowiecki postanowił zwrócić się do rządu francuskiego z żądaniem wydania Biesiedowskiego, skazanego, jak wiadomo, na 10 lat więzienia.

Rząd sowiecki stoi, na stanowisku, że

Biesiedowski nie jest ścigany jako przestępca polityczny, lecz jako zwyczajny zbrodniarz, który zdefraudował pieniądze i ukrywał się przed sprawiedliwością władz sowieckich.

## Skandal dyplomatyczny w Kownie Demonstracja nuncjusza papieskiego przeciw prezydentowi Smetonie

KOWNO, 11.1. Niezwykłym fiaskiem zakończył się wielki obiad dyplomatyczny, wydany przez prezydenta Smetonę dla wszystkich dyplomatów, akredytowanych przy rządzie litewskim. Nuncjusz papieski Bartoloni, który jest zarazem dziekanem korpusu dyplomatycznego w Kownie, zapowiedział publicznie, iż w obiedzie udziału nie weźmie, albowiem nie może przyjść tam, gdzie go

nie chcą przyjąć z wizytą“. Słowa te stanowiły aluzję do niedawnych zaargów nuncjuszy i biskupów z rządem litewskim.

Dyplomatom wobec tego nie pozostało nic innego, jak stanąć po stronie Bartoloniego. Prezydent Smetona, obawiając się skandalu, zmuszony był zawiadomić dyplomatów, że z powodu choroby żony odkłada obiad.

# Intruz na linii telefonicznej

Sprawa podsłuchu telefonicznego rozmowy prem. Bartla z prezydentem

Sprawa podsłuchu telefonicznego jest przedmiotem dalszego śledztwa prowadzonego przez sędziego śledczego Luksemburga. Prasa sanacyjna ze spraw tej zrobiła nowy atak przeciwko opozycji, twierdząc, iż Seinfeld był człowiekiem zaufanym opozycji. Tymczasem sprawa ma się wręcz odwrotnie. Seinfeld, człowiek o przeszłości kryminalnej był przez długi czas na usługach sanacji, pracował w „Dwugroszówce” Sadzewicza a w czasie wyborów do Sejmu był na usługach bloku bezpartyjnego.

Sędzia Luksemburg przeprowadzi szczegółowe badanie naczelniczki telefonów międzymiastowych w Warszawie dla ustalenia technicznej możliwości dokonania podsłuchu przez Seinfelda. Ustalono, że rozmowa, podsłuchana przez Seinfelda, nadana była telefonicznie z Warszawy o Spały przez por. Zaćwilichowskiego, który w imieniu p. premiera Bartla komunikował się z adiutantem p. Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie prac związanych z objęciem rządu przez nowego premiera. Seinfeld w czasie wczorajszego śledztwa zmienił swe zeznania, twierdząc, że podsłuchiwał on rozmowę przypadkowo. Badany dyrektor Agencji Wschodniej p. Szczebanik stwierdził, iż Agencja Wschodnia nie wydała poufnego biuletynu o tej rozmowie,

ale nie przeczył, iż biuletyn taki był przez Seinfelda w lokalu Agencji Wschodniej redagowany.

„Jest rzeczą charakterystyczną, że komisarz rządu Jaroszewicz wystosował w swoim czasie list do marsz. sejmu Daszyńskiego, w którym ostrzega p. marszałka przed Seinfeldem, podający msię za dziennikarza. Komisarz rządu w liście tym ostrzegał marszałka Sejmu nie ze względu na kryminalną przeszłość tego człowieka, ale ze względu na to, że Seinfeld pozostawał na usługach prasy opozycyjnej. Pan Jaroszewicz dając to oświadczenie, zapomniał widocznie, o tem że Seinfeld był jego (Jaroszewicza) osobistym dobrym znajomym, często widywany był z nim razem w lokalach rozrywkowych a nawet był z Seinfeldem na „ty”. Seinfeld grozi odpowiedzialnością z t. zw. ustawy szpiegowskiej, a więc do trzech lat więzienia. Oddzielnie za wydanie komunikatu prasowego nielegalnie grozi kara do 6 tygodni więzienia i 500 zł. grzywny.

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili policja śledcza jest już na tropie winnych technicznego przeprowadzenia podsłuchu telefonicznego krytycznej rozmowy. Śledztwo wytoczone zostało na wyraźne osobiste polecenie p. premiera Bartla.

# „Stolik w Europejskiej”

Jak to urzędowali nasi dygnitarze

W związku ze znanym cyrkularzem — prem. Bartla pisze „Robotnik”.

Były Komisarz Rządu na miasto stołeczne Warszawę b. pan „wojewoda”, będzie mógł obecnie przesiadywać w kawiarni europejskiej w Warszawie regularnie co dzień od 2 do 3 popołudniu bez narażenia się na przykre upomnienia w okólnikach Prezydium Rady Ministrów.

Stolik w kawiarni Europejskiej, — stolik honorowy, okrągły, w samym środku eleganckiej sali, na oczach przewalających się tłumów kawiarniarzy — stolik ten powinien lepiej niż zwykle być obsadzony dzisiaj, na-

wet pomimo okólnika p. Bartla, zakazującego odbywania wycieczek na pół czarnej lub jedną mniejszą w godzinach urzędowych. — Kilku bowiem stałych bywalców tego stolika „pułkownikowskiego” znalazło się bez zajęcia — ściślej mówiąc, straciło swe uboczne zajęcia w ministerjach i na wysokich urzędach którym uzupełniało stałe zajęcia — rządzenie losami państwowymi przy okrągłym stoliku w Europejskiej, dokąd stale wpadali w godzinach urzędowych: popatrzeć na siebie, poszeptać, pokonspirować z nachylonemi nad stołem głowami, poszukać inspiracji na dnie „półczarnej”.

# 3 miliony analfabetów w Polsce

Ciekawe zestawienie z mapą wpływów politycznych stronnictw

Według ostatnich obliczeń w chwili obecnej jest jeszcze trzy miliony osób w Polsce powyżej lat 10 nie umiejących ani czytać ani pisać. Stanowi to 25 proc. ludności całego państwa w tym wieku. Najmniejszy odsetek analfabetów przypada na województwa zachodnie, gdzie wynosi on zaledwie 2 proc., największy na wschodnie na Polesiu, gdzie dochodzi nawet do 75 proc. Walkę z analfabetyzmem prowadzą u nas t. zw. kursy dla dorosłych, które na terenie całej Polski likwidują corocznie około 100 tys. analfabetów.

Ciekawe jest porównanie mapy analfabetyzmu w Polsce z mapą rozpowszechnienia wpływów politycznych poszczególnych

stronnictw w kraju. Polesie jest obszarem, gdzie w czasie ostatnich wyborów oddano największą procentowo ilość głosów za t. zw. „sanację”. Wpływy Stronnictwa Narodowego ugruntowały się najsilniej, jak wiadomo, w Polsce Zachodniej. Na terenie Małopolski i b. Królestwa Kongresowego głosy wyborców najbardziej były rozbite, ale i tu daje się zauważyć ciekawy objaw. Ilość głosów oddanych na Stronnictwo Narodowe wzrasta tam, gdzie maleje stosunkowo procent analfabetyzmu. Jednocześnie, gdzie zwiększa się ilość analfabetów, rośnie liczba głosów oddanych na „sanację” lub stronnictwa skrajne lewicowe, a także wyraźnie rośnie liczba głosów... żydowskich.

# Na Ziemiach Polskich

Sprzedaż Biblii Gutenberga

Sławna Biblia Gutenberga, jedyna w Polsce, znajdująca się od XV wieku w bibliotece bernardyńskiej w Lubawie, a obecnie w bibliotece seminarjum duchownego w Pelplinie na Pomorzu, została ostatecznie sprzedana wczoraj za sumę milion złotych do Ameryki.

Zaznaczyć należy, że biblia ta jest jedną z dziesięciu unikatów, znajdujących się jeszcze na świecie.

Przeciw tej sprzedaży wniosła protest — jak o tem pisaliśmy — Rada bibliofilska. Protest nie da prawdopodobnie rezultatu.

Wolał śmierć niż 14 dni aresztu

„Robotnik” donosi z Sambora, że popełnił tam samobójstwo w pociągu wystrzałem z rewolweru w usta młody człowiek, Fr. Kosiński, robotnik, za to że ukarano go 14 dniowym aresztem wojskowym, ponieważ jako szeregowiec nie salutował przed eilem szkoły zawodowej.

13 letni W miejscowości Koziegłowy w Zagł. Dąbrowskiem powiesił się na stryczku 13-letni chłopiec Stanisław Gwizda ponieważ obawiał się kary za pobicie rodzeństwa swego.

Ruski język w telefonach lwowskich

Do dyrekcji lwowskich telefonów zgłosiło się 82 abonentów rusinów z żądaniem, by telefonistki dawały swe połączenia telefoniczne na prośbę wyrażoną w języku ruskim. Dyrekcja PAST-y odpowiedziała, że wydała rozporządzenie by telefonistka o ile rozumie język ruski, dawała połączenie. Zaznaczyć należy że 82 abonentów którzy wyrazili to żądanie stanowi 1 proc. lwowskiej sieci telefonicznej.

Szpieg niemiecki unieszkodliwiony

Władze bezpieczeństwa w Grudziądzu w porozumieniu z władzami wojskowymi aresztowały b. pracownika fabryki PFG, przemysł gumowy) Reiwera Stanisława pod zarzutem szpiegostwa na rzecz ościennego państwa. Aresztowany pozostawał w kontakcie z bratem swoim funkcjonariuszem wolnego miasta Gdańska. Szczegóły trzymane są w tajemnicy.

Pamiętka 10-lecia niepodległości

Miasto Bydgoszcz które obchodzi w roku bieżącym 10-lecie rocznicę oswobodzenia z rąk zaborców upamiętni tę chwilę przez utworzenie Muzeum Przyrodniczego jako oddziału Muzeum Miejskiego. Zbiory obejmą przyrodę żywą i martwą całej Polski ze szczególnym uwzględnieniem okolic Bydgoszczy.



U ludzi cierpiących na żołądek, kiszki i przemianę materji, stosowanie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa pobudza prawidłowość funkcji narządów trawienia i kieruje odżywcze dla organizmu soki do krwiobiegu. Opinie wybitnych lekarzy specjalistów wykazują, że woda Franciszka-Józefa jest niezmiernie pożyteczna także i przy zwalnianiu naczyń krwionośnych (przy arteriosklerozie). Zadać w aptekach i drogerjach.



# ROZMAITOSCI ZE SWIATA

## Miss France

Francuska królowa piękności na rok 1930

Francja posiada nową królowę! Rzecz jasna, że jest nią miss France, królowa piękności, wybrana na rok 1930.

Wybór królowej dokonał się z pełną uroczystością i solennym ceremoniałem, który towarzyszy zawsze temu aktorowi, mającemu dla Francji istotnie nieposłednie znaczenie. Społeczeństwo bowiem przywiązuje do wyboru królowej, będącej niejako uosobieniem rasy, większe znaczenie aniżeli nawet do wypadków politycznych, które ogół mało się interesuje.

Nowa gwiazda piękności na firmamencie Francji nazywa się Yvette Lahruse, liczy lat 23 i jest zachwycającą brunetką, tryskającą życiem i werwą. Kształtna i wygimnastykowana, lecz zbudowana silnie, jest bardzo wysoka, bo wzrost jej wynosi 174 cm. Pochodzi z Lyonu i w swoim mieście rodzinnym już dwa razy z rzędu uzyskiwała berło piękności.

W jury, które miało rozstrzygnąć o tem, która 200 kandydatek, zgłoszonych do konkursu ze wszystkich stron Francji otrzymała berło królewskie, zasiedli najznakomitsi przedstawiciele świata artystycznego, malarze, rzeźbiarze, literaci, dziennikarze. Jury miało nader trudne zadanie, gdyż należało uczynić wybór między najpiękniejszymi kwiatami, stanowiącymi chlubę każdego departamentu.

Rozstrzygnięcie konkursu odbyło się w wielkiej sali redakcji „Le Journal”. Olbrzymia sala, udekorowana jak na prawdziwą uroczystość dworską, została podzielona na dwie części. Po jednej stronie za stołem, nakrytym urzędowym zielonym sukniem, zasiadło piętnastu sędziów, przedstawiających w swoim składzie najwyższą sumę kompetencji.

Po drugiej stronie, na estradzie zalanej prawdziwym morzem światła ukazywały się

po kolei kandydatki. Wszystkie rodzaje piękności: brunetki, blondynki, złoto rudowłose, postaci puzoniczne i subtelne, o kształtach efebów

Jury miało do uwzględnienia trzy warunki: trzy punkty przypadały na piękność twarzy, trzy dalsze na piękność linii ciała, a trzy ostatnie na wrażenie ogólne sparycji, a więc zręczność ruchów, dystynkcję i wdzięk. Po długiej i ciężkiej dla obu stron pracy, z pośród dwustu kandydatek do ściślejszego wyboru przeznaczono sześć najpiękniejszych dziewcząt, każda w innym typie. Berło zwycięstwa przyznano Yvette Lahruse. Zanim nastąpił oficjalny akt koronacyjny, już zdołał dotrzeć do nowej królowej dziennikarz, już z jej pięknych ustek wydobyć interwiew

— Piękność poważna, typowa brunetka o smagłej cerze, ciemnych włosach i czarnych oczach, o rysach arystokratycznych, oto, co mi powiedział o pani jeden z członków jury — rozpoczął dziennikarz — ale jakże to mało, gdy się ma sposobność ujrzeć panią i podziwiać jej prawdziwą królewską piękność! Gdy się widzi ten wzrok rozmarzony, jakby wpatrzony w głąb swojej istoty i ten uśmiech czarujący, który zdaje się być tylko darem łaski rzucanym dla tłumu zebranego u Twoich stóp.

— Jakie są pani pragnienia na przyszłość? Czy tęci panią sława, powodzenie w świecie, karjera gwiazdy filmowej?

— Bynajmniej. Kino lubię, ale jako spektatorka. Jedynym moim życzeniem jest spotkać człowieka pięknego jak... Ramon Navarro, zyskać jego miłość i pokochać go całym sercem, wyjść za niego za mąż i żyć szczęśliwie i w spokoju.

Dalszy interwiew przerwał orszak koronacyjny, który przybył po nową królowę.

podobno bezczelnie drogie? A na to nasz aberdeenczyk ze smutkiem: „Mój urlop!”

Dwaj obywatele Aberdeenu stają przed sądem z oskarżenia o wyczynianie burd na ulicy w stanie pijanym. — „A gdzież jest ter trzeci?” — pyta się sędzia. — Jaki trzeci? — odpowiadają zdumieni winowajcy. — „No preszę was — rzecze sędzia — nie chcecie chyba wmówić we mnie, żeście sami zapłacili za swoją whisky”.

W Aberdeen proszą na obiad. „Jack — pyta Sandy, czy zjadłbyś ze mną obiad?” — „O, bardzo chętnie, Sandy”. — „Doskonale. A więc o 8 wieczór u ciebie!”.

— „Czemu jesteś w złym humorze, Peggy? — A niech to diabli wezmą, klnie Peggy (z Aberdeen) drapie się w głowę, nie człowiek nie może zaoszczędzić. Pomyśl no tylko, jak się to ubranie zużywał! Jeśli siedzę — niszcze spodnie, a gdy stoję — zużywam drogie obuwie”.

W Aberdeen obniżono ceny papierosów. Z tego powodu powstało wielkie oburzenie wśród niepalących. — „Życie jest coraz droższe — skarżył się głośno jeden z nich: Od czasu gdy papierosy potaniały tak idjotycznie, oszczędzam na każdej sztuce, której nie wypalam, o jednego pensa mniej!”.

Przed urzędem pocztowym w Aberdeen stoi młody człowiek, który wysłał telegraficznie oświadczenia do swej lubej. Cały dzień czeka cierpliwie na odpowiedź od Jane. Odpowiedzi niema, Wreszcie wieczorem młodzieniec zabiera się z radosną miną do powrotu. W domu oświadcza z entuzjazmem swym rodzicom: — Jane jest odpowiednią dla mnie żoną, czeka z nadaniem odpowiedzi telegraficznej na tańszą nocną taryfę”.

### NIEŚMIALY.

W kolei.

— Niezmiernie się cieszę że łaskawy pan się przebudził. Czekam już od godziny.

— A czem mogę panu służyć?

— Łaskawy pan siedzi na mym kapeluszu.

### ON NIC NIE MA.

Oberwus do spacerowicza:

— Czy nie może mi pan udzielić zapomogi? Jestem zupełnie bez niczego.

— Jakto? Nic a nic przy sobie nie posiadacie?

— Nie, panie, oprócz tego tutaj rewolweru na osiem osób.

## Skąpstwo Szkotów

Legendarny kraj sknerstwa

Szkoci słyną w Anglii ze skąpstwa, posuniętego aż do ostatnich granic. Na ten temat opowiadają sobie Angliacy setki najdziwniejszych anegdot i dowcipów. Dowcip angielski upodobał sobie przytem specjalnie miasto Aberdeen i jego mieszkańców, którzy

dzierżą pono prym w enocie sknerstwa.

Pewien obywatel z Aberdeen spędził swój urlop w Londynie u dobrych znajomych. Gościna nie kosztowała go ani pensa. Po powrocie do Aberdeen pytają się go przyjaciele: „Coś wydał w Londynie, życie jest tam

— Tym razem pójdę — odpowiedział Hubert i wyciągnął rewolwer ze szufladki nocnego stolika. Nie ruszaj się, kochanie, za raz wrócę.

Nie poruszała się, wstrzymała oddech, usłyszała dwa suche trzaski, zduszony krzyk, odgłos szybkich kroków. — W drzwiach sypialni ukazał się nieco przybliżył Hubert z rewolwerem w ręku. Rzekł z prostotą:

— Już po wszystkim... dostał za swoje.

— Kto. Złodziej?

— Z pewnością. Strzelałem w ciemnościach. Krzyknął, skoczył przez okno na dach pracowni i musiał wpaść do ogrodu.

— Nie ścigałeś go?

— Przeskoczył mur... zresztą dostało mu się.

— Czy jest ranny... ciężko.

— Spędz ewam się... Jutro z rana obejrzymy ślady krwi. A teraz można spać.

Hubert Dornot przesadzał. Strzelił do cienia. Nie mógł wiedzieć, czy trafił. Wiem coś o tem, tem więcej, że owym „złodziejem” byłem ja, kochanek Joanny; że miałem dość przytomności umysłu, by krzyknąć po pierwszym strzale. Hubert nabral pewności, że nie chybił — drugi strzał oddał już nie celując, prosto przed siebie. Miałem dość czasu, aby się oddalić. Był tak przekonany o swem zwycięstwie, że nie starał się nawet ścigać mnie. Nie przejąłem się wypadkiem więcej, niż należało. W pojęciu osiemnastoletniego, zakochanego po uszy chłopca śmierć jest tylko logicznym przedłużeniem przygody miłosnej. Romantyzm młodego kochanka łączy się z hazardem. A hazard jest tem przyjemniejszy, im bardziej niebezpieczny.

Ale sens temu małemu dramatowi dał dopiero sposób, w jaki przyjęła mnie Joan-

na, gdy zobaczyłem ją w dwa tygodnie później.

— Nie jesteś ranny! — zawołała natychmiast.

— Ani trochę. Czy to wymówka?

— Niezupełnie. Ale ja cię tak żalowałam...

— Na przyszły raz postaram się umrzeć, abys po mnie płakała.

— Nie — rzekła łagodnie. — Ale przyjdź z rewolwerem... Będiesz miał szansę...

„Będiesz miał szansę!” Zadrzałem i zrobiło mi się żal biednego Huberta Muszę dodać, że Joanna była drobną, wątłą blondynką. Przynajmniej w tamtych czasach. Bo od owego dnia nie starałem się już z nią zobaczyć.

Prawdopodobnie dlatego jeszcze dziś mogę opowiadać tę historię młodym ludziom.

# Kobiety jako kierowniczki przedsiębiorstw

Najmniej starców ma w Anglii

Długo walczyć musiały kobiety na całym świecie o równouprawnienie, powodując się najprymitywniejszym poczuciem sprawiedliwości ludzkiej, która powiada, iż przy równych obowiązkach, spełnianych przez kobiety należą im się równe prawa. Walka ta o sprawiedliwość w stosunku do kobiet trwa w dalszym ciągu i trwać będzie aż do końca, do zwycięstwa. Podczas gdy my kobiety w Polsce cieszymy się równym prawem wyborczym to w stojącej na wyżynach kulturanych Francji kobieta takich uprawnień nie posiada. A cóż dopiero w innych krajach? Także opłakany stan rzeczy musi panować np. w Turcji, gdzie kobieta do ostatnich prawie czasów zepchnięta była do roli niewolnicy, powolnej we wszystkim swemu „panu a władcy”.

Kobieta angielska pierwsza rozwinęła sztandar emancypacji kobiet, ona pierwsza stanęła do otwartej, zdecydowanej walki o prawa publiczne i polityczne. I z jakim skutkiem walkę prowadzono? Oto okazało się, iż kobieta prawie na każdym polu potrafi dorównać, sprostać mężczyźnie. Wyjątek stanowią prace fizyczne, wymagające dużej siły której kobiety z natury rzeczy nie mają i z tem równać się nie mogą z mężczyznami. Jest rzeczą niezmiernie ważną stwierdzić znamienity fakt, iż w Anglii od r. 1924 blisko 200 kobiet zajmuje naczelną stanowiska dyrektorów w kopalniach węgla, fabrykach i w żegludze. Lady Keliy, żona sir Samuela Kelly, przemysłowca w Balfast jest dyrektorką ko-

palni węgla St. Helena Colliery et Brickwors Co i kilku innych, mających z tem towarzystwem łączność przedsiębiorstw. Cicha i skromna ta kobieta strzeże wypełnioną powierzonych jej interesów. „Ogólnie znana a nawet popularna jest lady Rhonda, właścicielka dużych kopalń węgla w Walii. Zajmuje ona naczelną stanowiska w 24 towarzystwach, reprezentujących kapitał z górą 100 milionów dolarów. Jest to kobieta niezwykłych zdolności, obdarzona nietylko zmysłem handlowym, ale i politycznym. Dała się też poznać jako dzielna organizatorka i publicystka. Już przed kilku laty zdobyła sobie lady Rhonda tytuł „królowej węgla”.

Jako spadkobierczyni swego ojca stanęła również na czele wielu koncernów, a także i kopalń węgla arystokratka angielska Claire Jenkins. Kilkanaście tysięcy urzędników i robotników uwielbia ją, jako niezwykle rozumnego i wziętego szefa.

Północno-amerykańskie stany posiadają również swoją „królową węgla” Józefinę Rochę, dyrektorke wielkiego przedsiębiorstwa kopalni węgla w Colorado. Przejęta do granitu duchem socjalnym przystąpiła z miejsca do zmiany starych systemów kierownictwa i pracy w kopalniach i fabrykach, będących pod zarządem. Zmysł kupiecki pozwolił jej operować tak szczęśliwie majątkiem, a zwłaszcza kopalniami węgla, że po kilku latach jej działalności potrafiła zdobyć sobie tytuł „królowej węgla”.

## Jakich zawodów kobiety wychodzą z zamąż

### Statystyka narzeczonych

Nie ulega wątpliwości, że szanse pewności życiowej młodych narzeczonych, zaraabiających na siebie przed wyjściem z zamąż, można uważać za trwalsze i pewniejsze od wszelkich najpewniejszych akcji giełdowych. Na sto narzeczonych w Berlinie według informacji zasięgniętych w Biurze Statystycznym, 80 proc. należało do kategorii pracujących i tylko 20 proc. tak zw. „panienek domowych” — znajdowało narzeczonego i męża.

W roku sprawozdawczym w Berlinie wyszło za mąż 36.030 panien — i z tej liczby 36.500 wniosło mężowi jako posag miesięczną pensję za swą pracę. Musimy dodać, co zapewne zainteresuje przedewszystkiem kandydatki do stanu małżeńskiego, że największą ilość ślubów zawarły stenotypistki, sekretarki, buchalterki i sprzedawczki sklepowe. Stanowią one — 21,3 proc. — ogólnej sumy zaślubin.

W ten sposób traci zupełnie znaczenie panujące dotąd przekonanie, iż mężczyźni nie lubią zawieszać związków małżeńskich ze swymi koleżankami po pracy. Wprost przeciwnie przy wspólnej pracy zarobkowej mężczyźni i kobiety, poznają się obie strony lepiej, wzajemnie oceniają zajęty awych charakterów — i t. p.

Dotychczas — 14,6 proc. stanowią robotnice i sprzedawczki z fabryk i warsztatów, które w roku sprawozdawczym zawarły ogółem 224 ślu-

bów.

Z kolei trzecie miejsce zajmują „perły” kuchenne, pono świąt, służące „do wszystkiego”, nian e 5.775 z pośród nich — pozyskały mężów, co stanowi 12,5 proc.

Natomiast bożek hymenu nie miał wiele do roboty pośród aktorek, powieściopisarek, dziennikarek: tylko 40 artystek i 26 pań, walających palce atramentem, pozwoliło się związać słodkimi więzami hymenu.

Na 4 miliony ludności Berlina w roku sprawozdawczym tylko jedna studentka znalazła męża. (U nas jest nieco inaczej pod tym względem).

34 nauczycielki które zmieniły swój stan paniński na małżeński, również nie stanowią wielkiego procentu.

Pielęgniarki chorych miały lepsze powodzenie, gdyż zdobyły 77 kandydatów do ołtarza, a „ofiary postępu”, biedne telefonistki będą się pocieszały przy 46 ogniskach domowych.

Na zakończenie powyższego należy dodać, że kobieta — emacypanka, która w wielu wypadkach zdobywa zupełnie samodzielne i doskonale zabezpieczone finansowo stanowisko, zawsze chętnie ulegnie podszeptom serca, czego dowodem służy 250 obrzędów ślubnych zawartych przez odpowiedzialne kierowniczki wielkich salonów mody i składów konfekcyjnych.

## Jak się ubierać w karnawale

Prostota linii i oszczędność powinny dominować

Karnawał się rozpoczął, a że jest stosunkowo bardzo krótki, należy się więc spieszyć, aby wszędzie być i wszystkich zawodolnić. Wszyscy będą straszliwie przemęczeni i to właśnie będzie się nazywało, iż... się dobrze bawili.

Jedno jest najważniejsze — czy toalety nasze są przygotowane, bo później nie będzie na to czasu. W naszych warunkach, gdzie suknie wystarczy za ledwie na dwa, trzy bale, należy mieć ich... jaknajwięcej: nigdy się niema za wiele toalet wieczornych. Należy więc postępować rozsądnie, i robić suknie z najtańszych materiałów, gdyż są przeznaczoną na prędkie zużycie. Jeżeli nawet suknie nie est tak bardzo poniszczona, lub podarta, to napewno musi być wyplamiona. Niektóre panie dowiodły już, iż prześlicznie wyglądają suknie z bardzo tanich materiałów np. ze sztucznego jedwabiu i bawełnianego tiulu.

W obecnej chwili prawdziwy szyk sukni polega na wyszukanej prostocie linii i wirtuozowskim kroju. Prybrania są również oszczędne: nieco odpocznimy po nadmiarze lśniących haftów, lamy i brokatów. Do oszczędnych i zarazem modnych przybrań należą artystyczne klamry lub duży kwiat na ramieniu.

Do niektórych sukien wieczorowych robi się zarzutki kroju „bolszka”, najładniej z koronki. Wogóle toalety wieczorowe utrzymane są w lśniących barwach, lub delikatnych tonach pastelowych. Wśród najmodniejszych odcieni rzuca się w oczy ciepły kolor czerwonego wina burgundzkiego.

Jako przybranie sukien służą artystyczne perełki szklane, oraz naszyjniki ze szkła, kwiaty kryształowe do talji i dekolty, wisioriki w postaci kulek i kropel, no i wspomniane już wyżej klamry.

Oryginalnie wygląda dekolty sukni wieczorowej, podtrzymywany nie naramiennikami, lecz za pomocą ozdobnego łańcuszka, otaczającego szyję i przymocowanego na piersiach u wycięcia. Łańcuszki z pereł i kamieni służą do obramowania brzegów i dekolty.

Najmodniejsze pantofelki są czarne, atlasowe, mające obcasiki wysadzone brylancikami. Ładnie wygląda przy sukniach wieczorowych chusteczka z żorżety i koronki, przypięta do brzoletki. Uczesanie nosi się najrozmaitsze. Obok chłopięcych fryzur — romantyczne loki i fantazyjne peruczki i jedwabiu.

### CZY LEW WIE?

Reżyser do aktorki filmowej:

— Pani pobiegnie sto kroków przez pustynię, a za panią rzuci się lew. Proszę się nie bać. — Wszystko jest dokładnie obliczone.

— Aktorka: — Ja to wiem, ale czy lew wie?

### SŁUSZNA OBAWA

Icek jest w wieku poborowym i ma wkrótce stanąć przed komisją. W domu na ten temat ciągle rozmowy.

Któregoś dnia matka Icka powiada z troską:

— A jakby się pytali czem się zajmujesz to nie mów czasem, że my handlujemy śledziami...

— Dlaczego nie mam mówić?

— Bo jeszcze gotowi przeznaczyć cię do marynarki.

## LITERATURA I SZTUKA

## „AMFITRJON”

## 38 opracowanie nieśmiertelnego tem tu

Odwieczne, zdawaćby się mogło całkowicie wyczerpane w opracowaniach dramatycznych podanie o Amfitrjone i o tem, jak żona jego Alkmena zaradziła go nie wiedząc sama o tem, z bogiem Jowiszem, zostało na nowo wprowadzone na scenę. — I to wprowadzone nie przez byle kogo. Giradoux, jeden z najwybitniejszych autorów współczesnych literatury francuskiej, którego „Zygfryd” cieszył się takim powodzeniem na całym świecie, odważył się raz jeszcze opracować ten sam temat, odważył się uczynić to po — Moeljerze!

W tytule już zaznaczył, że Amfitrjon jego jest 38-em z rzędu opracowaniem tematu. A mimo to, sztuka iskrzy się aż od nowości. Przedewszystkiem Giradoux przeprowadził zasadnicze zmiany w tekście. Wprowadził świetną scenę, w której Leda, małżonka Jupitera, zjawia się u Alkemy, mówiąc jej, iż wie, że mąż jej ma zamiar przybrać na siebie postać Amfitrjona i w ten sposób posiadać Alkmenę. Cnotliwa Alkmena chce

tego uniknąć, zgadza się na plan Ledy, by ta przybrała na siebie postać jej, Alkmeny i w ten sposób wprowadziwszy w błąd swego królewskiego małżonka, zapobiegła zdradzie.

Tymczasem Amfitrjon wraca z wojny wcześniej, niż zamyślał. Jowisz nie zdążył jeszcze wykonać swego planu i oto Amfitrjon pieści Ledę, sądząc, że to jego żona. Alkmena zaś, sądząc, że bóg zabawia się z Ledą, spokojnie oddaje się rowiszowi, przekonana, że ma do czynienia z własnym mężem. Ta podwójna komplikacja zdrady zdradzonych jest nowym dodatkiem do starej fabuły. Ale nie na tem polega wartość sztuki Girardouxa. leży ona w subtelnym i jednocześnie wyrafinowanym napięciu starego podania do wypowiedzania poglądów na nowe problemy i w niezrównanej sztuce dialogu. Krytyka przyjęła nowego „Amfitrjona” z entuzjazmem. Teatr Champs Elysees ma na długo zapewniony sukces.

## „WIDMA”

## Najnowszy dramat Gerharta Hauptmana

Wiedeński „Burgtheater” wystąpił niedawno z premierą ostatniego dramatu Gerharta Hauptmanna. Twórca „Tkaczy” stworzył tym razem dramat historyczny p. t. „Widma”, składający się właściwie z oddzielnych dramatów: jednoaktowej „Czarnej maski” i połączonej z nią „Jazdy czarownic”.

Akcja „Czarnej maski” rozgrywa się w małym miasteczku śląskiem po wojnie 30-letniej. Burmistrzem miasteczka, które nie otrzęsało się jeszcze z klęsk wojennych, jest bogaty i robiący świetne interesy człowiek, który przywiózł sobie z kwitnącej Holandji piękną żonę. Kobieta ta nie ma w sobie radości życia, ciąży na niej ponura przeszłość, która rzuca cień na życie domowe burmistrza. Jako młoda dziewczyna została uwiedziona przez pół dzikiego malarza, który uczynił z niej towarzyszkę występnej życia i sam namówił do małżeństwa z bogatym starcem, aby w ten sposób znaleźć drogę do jego bogactw.

Zawiódł się jednak. Kobieta, dostawszy się po raz pierwszy w życiu do uczciwego środowiska, broniła swego starego męża i jego majątku. Obtona ta wyszła jednak na złe, młot zabił go, mordercy udało się umknąć przed sprawiedliwością i wciąż odnajduje drogę do obawiającej się go i nienawidzącej dziedziczki wielkiego majątku. Przysyła jej jeszcze teraz, po drugim małżeństwie, listy, pełne szantażu i pogrozek, nie daje jej chwili spokoju. To wszystko jest historją poprzedzającą dramat.

Właściwa „Czarna maska” rozpoczyna się w ponury, śnieżny dzień zimowy, w starym domu burmistrza. — Tego to dnia martwychwstają złe duchy przeszłości. Przychodzi nowy list młota i wreszcie zjawia się on sam, okropny, odpychający. Wartość owej jednoaktówki polega na mistrzowskim kreśleniu nastroju męki i lęku, poprzedzającego katastrofę. Przez ciemne korytarze domu skradają się przeznaczenie, wzburzony tłum płynię ulicami miasta, w sąsiedniej wsi wybuchł pożar, w mieście wybucha zaraza czarnej dżumy, żona burmistrza, nie mogąc znieść męki, popełnia samobójstwo. W pustym domu zostaje burmistrz, z jedyną, wierną służką, która go nie opuszcza w nieszczęściu. Akt ten, będący właściwie ostatnim aktem olbrzymiego dramatu, posiada jedną, wspaniałą rolę żony burmistrza.

Drugi dramat, organicznie związany z pierwszym, nazwany został przez Hauptmanna satyrą i jest groteskowym snem. W przeciwstawieniu do pierwszego — dzieje się w czasach obecnych. W ruinach spalonego zamku, na wybrzeżu szwedzkim, dwaj przyjaciele, powracający z polowania, szukają noclegu. Dramat ten — to dzieje owej romantycznej nocy, podczas której nawiedzają obu przyjaciół duchy.

Publiczność przyjmowała sztukę owacyjnie. Hauptmann dwanaście razy musiał ukazywać się na scenie.

„Na ziemi pokój”  
książka zonydzająca Polskę

Instytut wydawniczy „Renaissance” (czytaj Frank Lucjan recte Dawid Erdtracht), który wzbogacił naszą literaturę dziełami H. Bettauera, L. Belmonta, L. Perutza, H. H. Ewersa i t. p. — pośród ostatnich swych wydawnictw pomieścił i powieść jakiegoś autora krajowego Józefa Marji Wiktora (nie mieszając z Janem Wiktorem, autorem „Burka”) — p. t. „Na ziemi pokój”. Ponure tytuły rozdziałów jak: „W kostnicy życia”, „Szkielety”, „Dzień życia grabarza”, „Gilotyna”, „Śmierć”, „Judasze”, „Żywy kościotrup”, i t. p. mówią same za siebie, a treść tego makabrycznego powieściadła przedstawia się następująco:

Jan Strzelec (nomen omen?) pseud. Gwer, urwipolec z Podgórza, po burzliwej przeszłości wstąpił do Strzelca, został później polskim oficerem (pono wyższym) i okradł kasę pułkową. Zdegradowany, posiedział 2 lata, znów ukradł, znów odsiedział, wreszcie zaczął żyć kosztem nędzarza, który pięknie salutował przed podobizną Marszałka i onaj podobiznie lojalnie składał meldunki. Ten żywot uprzykrzył sobie wreszcie Gwer i „Księga pierwsza” kończy się jego patetycznym okrzykiem: „Chcę zacząć nowe życie”.

„Księga wtóra: śmierci” pokazuje nam „moralne odrodzenie” bohatera. Został statecznym alfonsem, cieszył się kiedy od Stefci zafasował nową garderobę, rozbijał jej szuflady w poszukiwaniu za pieniędzmi, „pracował przy ostatnich wyborach do Sejmu fałszując listy i rachunki, aż wreszcie włamał się do banku i zginął, strzelając do ostatka do policjantów.

Ale jeszcze: „Księga trójna: Wyzwolenie.

Wspólnicy wygotowali ciało Gwera, zaopatrzyli jego szkielet w mechanizm i sprzedali ten automat do wędrownego panoptikum. Właściciel budy wynajął niejaką Zośkę, którą w ślubnym stroju pieściła się z kośćcem, a ta produkcja, reklamowana zapewne dla polskiej propagandy „Polen — Hebe” wprawiała w zachwyt dobrodusznych Niemiaszków.

Mało tego P. Erdtracht zaopatrzył powieściadła ohydne i grafomańskie J. M. Wiktora podtytułem: „Front życia polskiego” w swej reklamie tak powiada: „Polski Remarque kreśli w prostych, wstrząsających słowach front życia polskiego w walce o niepodległą Polskę”. Więc alfonsi, złodzieje, bandyci, oszuści, trupokradcy nekrofile i bluźniercy (str. 95, wiersz od 15—21) tą są bojownicy o niepodległość Polski, — więc te plugawe zaułki przedmieścia Krakowa — to Front całej Polski?

## NIESKOŃCZONOŚĆ.

W towarzystwie rozmawiało się o wieczności i wszechświecie.

— Panie profesorze, zwraca się panna Zosia do znanego matematyka. Czy mógłby mi pan wytłumaczyć, co to jest nieskończoność?

— Owszem, mogę.

— Nieskończoność jest to ilość czasu który musiałbym zużyć na wytłumaczenie pa ni tego pojęcia.

## UCZCIWY KOŃ.

— A macie leku świadectwo — na tego gniadego konia?

— Miałem, ale zgubiłem.

— To ja boję się go kupić.

— Nie bójcie się, Wojciechu, — ja wam daję honorowe słowo, co ten koń nigdy nie był kryninalnie karany.

## Karuzel samolotów nad Rzymem Na uroczystościach weselnych

Król Wiktor Emanuel odebrał we czwar-  
tek przed południem wielką defiladę włoskich  
sił zbrojnych w dawnym hipodromie w Pa-  
rioli, w której uczestniczyło około 20 tysię-  
cy wojska.

Przy dźwięku orkiestr poszczególne od-  
działy przemaszzerowały koło trybuny, na  
której zajęła miejsca rodzina królewska wraz  
z gośćmi. Oprócz garnizonu stolicy przybyło  
5 zamiejscowych pułków piechoty, m. in. 92  
pułk turyński, którym osobiście dowodził na-  
stępca tronu. Również oddziały milicji fa-  
szystowskiej i policji brały udział w de-  
filadzie.

Szczególny zachwyt wywołały oddziały

wojsk kolonialnych, zwłaszcza jeźdźcy na wiel-  
błądach w malowniczych mundurach.

Eskadry lotnicze popisywały się karko-  
łomnemi akrobacjami, zaś na sam koniec po-  
pisów lotniczych około 300 samolotów wyko-  
nało nad placem defilady t. zw. karuzel.  
Początkowo samoloty, ugrupowane w formie  
trójkąta, zbliżyły się do trybuny, następnie  
utworzyły 5 wielkich kół. Najniższe koło  
tworzyły ciężkie samoloty niszczycielskie,  
dalsze koła sformowane zostały przez samo-  
loty wywiadowcze i myśliwskie. Obwody  
kół rozszerzały się w górę, tak, że cała karu-  
zela robiła wrażenie ogromnego wirującego  
lejka.

## „Potomek założyciela Warszawy Książę Dembiński“

### Rości pretensje do połowy Prus

Sensacją Londynu jest „odkrycie w je-  
dnej z dzielnic Londynu niezwykle osobni-  
ka o polskim nazwisku: Włodzimierza Stani-  
sława Dembińskiego, który występuje obecnie  
z roszczeniami do tytułu książęcego. Herzog  
von Dembiński jako potomek królewskiego  
rodu, Lothringen Rawics i na tej zasadzie  
zgłasza — ku niemałej sensacji sfer prawni-  
czych w Anglii — pretensje do zwrotu obsza-  
ru dzisiejszych Prus Zachodnich.

Historja tego oryginała jest istotnie nie-  
zwykle ciekawa: przez 13 niemal lat studio-  
wał Dembiński heraldykę swoich antenatów  
w gmachu Brytyjskiego Muzeum, kosztowało  
go to wiele roboty, trudów i żmudnych wy-  
silków, ale ostatecznie utwierdziło w niezło-  
mnej wierze, iż jest istotnie „niemieckim księ-  
ciem“ i w prostej linii potomkiem króla duń-  
skiego i angielskiego Knuta!

W wywiadzie prasowym oświadczył p.  
Dembiński: „stwierdzam z całą pewnością, że  
pochodzę z królewskiego domu Lothringen  
Rawics i jestem potomkiem królów frankoni-  
skich, lub Cymru, które władaly północnem-  
Niemcami przed Chrystusem! Odkryłem na-  
stępnie — mówi p. Dembiński — iż w po-  
czątkach jedenastego wieku książę Lotaryngji  
— tytuł przyjęty później przez rodzinę — po-  
ślubił córkę Kanuta. W roku 1050 przodkowie  
moi utracili swe księstwo i wyszli do Polski.

Jeden z członków rodziny książę Warsza za-  
jął miasto Warszawę która zachowała swe  
miano do roku 1279, a rodzina po nim zosta-  
ła do roku 1856. Wówczas — opowiada dalej  
p. Dembiński — mój ojciec który brał udział  
jako oficer kawalerji niemieckiego legionu w  
wojnie krymskiej przesiedlił się — po zakoń-  
czeniu kampanji — do Anglii. Tutaj porzucił  
swoją rodzinną nazwę i nazwał się w krótkości  
„Dembskiej“ i jako taki otrzymał naturaliza-  
cję na angielskiego obywatela. W roku 1887  
przyszedłem — mówi Dembiński — na świat,  
w miejscowości Huntigton, stąd jestem pra-  
wnie obywatelem brytyjskim. Nigdy — oświa-  
dzczył dalej p. Dembiński — nie dyskutowa-  
łem z moim ojcem praw do tytułu, ale przy-  
pominam sobie(!) iż od 12 roku życia zwraca-  
no się do mnie tytułując mnie „hrabia“. Po  
śmierci ojca rewindykowałem me pełne na-  
zwisko z przysługującymi mi tytułami rodo-  
wemi“

Pan Stanisław Dembiński ma angielską  
małżonkę p. Carmen Bates i żyje sobie w u-  
roczej dzielnicy Londynu Chiswick nad Tamizą,  
Roszczenia J. K. Mości „księcia Dembiń-  
skiego“ wywołały w Londynie wielkie zainte-  
resowanie nikt mu jednak nie wróży pomyś-  
nych wyników.

—ooo—

## Na ziemiach Polski Do Palestyny

W dniu 12 b. m. wyjeżdża ze Lwowa  
specjalny pociąg, przeznaczony dla emigran-  
tów Palestyny, jadących przez Constanzę w  
Rumuaji. Pociągiem tym wyjedzie z Mała  
polski grupa emigrantów w liczbie 70 osób  
zaś z Kongresówki i Wołynia 190 osób  
Transportowi towarzyszyć będzie specjalny  
delegat biura palestyńskiego aż do portu w  
Constanzy.

## Zbirom wydał swego szwagra

Sąd okr. w Wilejce skazał na 15 lat  
ciężkiego więzienia, niejakiego Michała Duba-  
niewicza oskarżonego o szpiegostwo i wyda-  
nie podstępnie w ręce zbirów bolszewickich  
swego szwagra, Piotra Bohuncowa, który po  
ucieczce z wojska sowieckiego prowadził gos-  
podarstwo w nadgranicznej wsi Kryniczyno.

## Radjostacja w służbie policji

W komendzie policji m. Wilna zainsta-  
lowano radjostację nadawczo odbiorczą  
użytku policji. Zapomocą tej stacji przy-  
jęte będą listy gończe i wiadomości o zbro-  
dniach, większych kradzieżach i t. p.

## Automatyczna sprzedaż

W kilku kinach warszawskich ustawiono  
automaty do sprzedawania biletów wejścia.  
Bilety wydawane przez automaty, są  
zrobione z grubego kartonu, podobnie jak  
bilety kolejowe.

## Nowa władza miejska w Gnieźnie

Nowa rada miejska m. Gniezna na swem  
pierwszem posiedzeniu wybrała przewodni-  
czącym ks. kanonika Styczyńskiego wiceprze-  
wodniczącym zaś p. Michała Nowaka.

## Bankructwo

Firma „Łódzki Skład Fabryczny“ w Ro-  
naniu, którego właścicielem jest p. Józef  
tankiewicz, uległa bankructwu. Długi tej  
firmy wynoszą około 650.000 złotych.

—ooo—

RENE BIRET

## Kroki na strychu

Była godzina jedenasta wieczorem, gdy  
Hubert Dornot niespodziewanie wszedł do  
pokoju swej żony. Otwarte okno wychodziło  
na milczący ogród Joanna wydawała się za-  
niepokojoną. Za ledwie powiedziała: „dobry  
wieczór“ — do męża, którego spodziewała  
się zobaczyć nie wcześniej, jak nazajutrz  
po południu.

— Dlaczego się jeszcze nie położyłaś? —  
spytał Hubert.

— Bo... bo nie miałam ochoty spać.

Mąż rozejrzał się dokoła. Nie zauważył  
nic niezwykłego. A jednak wzburzony wy-  
raz twarzy Joanny, jej niepewne wyjaśnie-  
nia, nasuwały mu coraz silniejsze podejrze-  
nia.

— Nie spodziewałaś się, że wrócę tak  
prędko?

— Z pewnością nie. Dlaczegoś już wró-  
cił?

— Przypadkiem... Czy nikogo u ciebie  
nie było?

— Co za pomysł? Ktoż mógłby mi do-  
trzymać towarzystwa o tej porze?

— Chciałem powiedzieć... twoja poko-  
jówka... jakaś przyjaciółka...

Ależ nie... nikt... stanowczo nikt... By-  
łam sama.

Hubert Dornot nie pytał więcej, zam-  
knął okno i rozebrał się bez słowa. Joanna  
położyła się pierwsza.

— Dobranoc!

— Dobranoc!

Zapanowała ciemność. Każde z małżon-  
ków bezskutecznie starało się zasnąć. Coś  
wisiało w powietrzu, coś, co spędzało sen z  
powiek. Meble trzaskały. Nad ich głową ja-  
kiś hałas, jakby ktoś upadł, odgłos nie-  
pewnych, ciężkich kroków.

— Ktoś jest na strychu — rzekła Joan-

na z przekonaniem.

— Tak mi się zdaje.

— Tego się właśnie obawiałam, mój  
drogi. Dlatego byłam zdenerwowana. Nie  
chciałam cię przestraszyć. Ale sama ledwo  
żyję od dwóch godzin.

— Czy widziałeś kogoś w ogrodzie?

— Nie... Ale są przecucia, których nie  
podobna wytłumaczyć. Po kolacji weszłam  
do pokoju i otworzyłam okna. Nigdy przed-  
tem nie zaznałam podobnego uczucia osa-  
motnienia: „Gdyby ktokolwiek chciał wejść  
do tej willi, z jaką łatwością mógłby to zro-  
bić“. I w chwili, gdy to pomyślałam, zdawa-  
ło mi się że widzę jakiś cień w dużej alei...  
Ale psy nie zaszczekały. Może to tylko moja  
przeraziwiona wyobraźnia.

I znów z góry doszedł ich jakiś dziwny  
odgłos. Ktoś chodził na palcach, podioga  
lekko trzeszczała.

— Napewno jest tam ktoś — rzekła  
Joanna.



# BRONIKA

KALENDARZYK.

Niedziela 12 stycznia — Arkadiusza.

TEATRY

Teatr Miejski — Masepa,  
Teatr Kameralny — Trio.  
Teatr Popularny — Pan naczelnik to ja.

WIDOWISKA

Bajka — Czerwony Błazen.  
Casino — Kobieta na księżycu.  
Palace — Ich czworo.  
Crany — Białe noce w Piotrogradzie.  
Wodewil — Pat i Patachon jako ludożercy.  
Odeon — Pat i Patacho jako ludożercy.  
Grand-Kino Bezbrone dziewczę.  
Luna — Arka Noego.  
Mimoza — Miłość bez pieniędzy.  
Rasursa — Motyl brukowy.  
Splendid — Spiewający błazen.  
Zachęta — Ostatni romans.  
Corso — Korsarz mórz południowych.  
Reduta — Tancerka bogów.  
Capitol — Złote piekło.

—000—

## Wiadomości bieżące

### NOCNE DYŻURY APTEK.

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki:  
W. Danieleckiego Piotrkowska 127, P. Illickiego i J. Cymera Wólczańska 37. — S-rów Leinwebera Plac Wolności 2. — S-rów Hartmana Młynarska 1. — J. Kahana Aleksandrowska 81. — J. Kłupta Katna 54.

### Oplatek Zw. Oficerów Rezerwy

„Wzorem lat ubiegłych, dzisiaj o godz. 12 m. 30 odbędzie się w lokalu „Tivoli” Przejazd 1 wspólny koleżeńcki oplatek Zw. Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej Okręgu Łódzkiego, na który zaprasza Szan. Kolegów wraz z rodzinami, zarówno zrzeszonych, jak i niezrzeszonych”.

ZARZĄD.

### Zwróćcie uwagę

Wobec konieczności zamknięcia rachunku „Tygodnia Strażaka” zwracamy się niniejszym do posiadaczy list zbiórki z tego okresu w szczególności do Wł. właścicieli nieruchomości o łaskawe konieczne nadesłanie takowych wraz z ofiarami, do kancelarii Ł.S.O.O. Sienkiewicza 54, tel. 116 96 lub ewentualne zakomunikowanie adresu, gdzie takowe są do odedrania. Zarząd i Komenda Ł.S.O.O.

### Walka z nieuczciwą konkurencją

Wobec częstych wypadków uprawiania przez zakłady handlowe nieuczciwej konkurencji, wyrażającej się w wystawianiu kartek ze skreśleniami i obniżeniami cenami, co zgodnie z wyjaśnieniem ministerstwa jest przekroczeniem ustawy o nieuczciwej konkurencji, zarządzona zostanie przez władzę kontrola sklepów, szczególnie konfekcyjnych i winni zostaną pociągnięci do odpowiedzialności. (1)

### Ks. ks. Biskupi - w Donu Młodzieży Katołkiej

W dniu wczorajszym do siedziby Związku Młodzieży Polskiej, przy ul. Gdańskiej 111 przybyli Ich Eksceleńcy X.X. Biskupi płoccy — ordyńariusz, A. J. Nowemiejski i sufragani L. Weinański w towarzystwie Ich Eksceleńcy XX. Biskupów Łódzkich, ordyńariusza dr. W. Tymienińskiego i sufragana dr. K. Tomczaka, którym powitali XX. Pralata D. Kaczyńskiego oraz Kancelarza Umińskiego z Łódki.

Dotychczas gości wprowadzał po gmachu udzielał wyjaśnień, sekretarz generalny, ks. L. Stypkowski.

# Kasjarze nie próżnują

Nudany występ w firmie Dunlop

Wczoraj rano woźny spółki Dunlop (wł. Rubler i Spółka), mieszczącej się przy ulicy Sienkiewicza 63, stwierdził, iż w nocy w firmie gospodarowali włamywacze. Drzwi wejściowe lokalu były bowiem otwarte, wszystkie szuflady biurka pootwierane, a w górnym panczerzu ogniotrwałej kasy, stojącej w gabinecie, widniał dość znaczny otwór.

Policja ustaliła, iż włamywacze byli wyspecjalizowanymi kasjarzami, to też nieulega

wątpliwości, że potrafiliby rozbić kasę, lecz w czasie pracy musieli ich ktoś spłoszyć, wobec czego zrezygnowali ze swych zamiarów i uciekli. Kasjarze nie pozostawili po sobie żadnych śladów któreby policji ułatwiły śledztwo. Jak się okazuje w kasie Dunlopu znajdowała się zresztą bardzo nieznaczna gotówka to też włamywacze i tak nie mieli by zbytnie wiele ze swej wyprawy. (1)

## Rozkradana kasa miasta Zgierza

Sprawa nowych nadużyć oddana prokuratorowi

Donosiłem yprzód kilku dniami o nadużyciach jakie zostały ujawnione w Magistracie m. Zgierza, sprawcami których są dwaj rzędnicy A. Liberek i B. Wieczorek.

Jak obecnie się dowiadujemy, komisja lustracyjna magistratu m. Zgierza wykryła nadużycia sięgające sumy 19.000 zł., z której to sumy wspomniani urzędnicy nie mogą się wyliczyć. Pieniądze te przeznaczone były na wypłaty robotników zatrudnionych na miejskich robotach publicznych.

Jak wynika z protokołu komisji lustracyjnej, że na terenie m. Zgierza, przed niedawnym czasem dokonali malwersacji: Kral, Suleja, Brzeziewicz i inni, którzy skazani zostali przez sąd.

Również zarzuty dotyczą braku racjonalnego planu dokonywanych wydatków, w wyniku którego kasa miejska stała się pustkami.

Jak to ściśle ustalono ostateczna suma

sprzeniewierzeń wynosi 18657 zł., o zasądzenie których władze miejskie wystąpią przy procesie karnym.

Stwierdzono pozatem, że w soboty każdego tygodnia, wysyła się urzędników na miasto, dla zaciągnięcia pożyczek, na lichwiarskie procenty, na wypłatę tygodniową robotników, przy których to transakcjach dokonywane są także pewne nadużycia pod względem wysokości płaconych procentów.

Należy przypuszczać, że władze nadzorcze czuwając nad ostatecznym zlikwidowaniem zła, zainteresują się ogólnym stanem finansowym m. Zgierza i gospodarką magistratu.

Dowiadujemy się w ostatniej chwili, że komisja lustracyjna miejska, po porozumieniu się z władzami nadzorczymi zdecydowała sprawę nadużyć przesłać do urzędu prokuratorowskiego w Łodzi, celem pociągnięcia obu winnych do odpowiedzialności karnej.

## Miejcie litość nad zwierzętami

W obronie uprawnienia Tow. Ochrony Zwierząt

Polska Liga Przyjaciół Zwierząt od dłuższego czasu zabiegała o uprawnienie Towarzystwa Ochrony Zwierząt do popierania oskarżeń w Sądzie Grodzkim lub też samodzielnego odwoływania się do wyższych instytucyj. Sady Okręgowe dotychczas stały na stanowisku, T-wo ochrony zwierząt nie jest ani samodzielnym organem w ujawnieniu przestępstwa ani też władzą administracyjną i że w sądach grodzkich oskarżenie winno być popierane nie przez Towarzystwo, lecz przez policję.

W sprawie tej Sąd Najwyższy przy rozpoznawaniu skargi kasacyjnej pełnomocnika jednego z towarzystw ochrony zwierząt na decyzję sądu okręgowego, oddalającego skargę incydentalną orzekł, że Towarzystwo ochrony zwierząt, działające na podstawie zatwierdzonego przez władze statutu, mają na celu

ochronę zwierząt i ich ochronę przez złem i srogim obchodzeniem się, tem samem są opiekunami i przedstawicielami interesów dręczonych zwierząt, uprawnionymi w myśl art. 3 statutu do interwencji prawnej w obronie zwierząt, że przez tę interwencję prawną w obronie zwierząt należy rozumieć prawo towarzystwa ochrony zwierząt do występowania w charakterze pokrzywdzonego w sprawach o dręczenie zwierząt ze wszystkimi prawami, służącymi pokrzywdzonemu w sprawach karnych w sądzie grodzkim, że wobec tego sądy grodzkie nie mają żadnej podstawy prawnej do odmowy przyjęcia skargi apelacyjnej Towarzystwa ochrony zwierząt, zaś decyzja Sądu Okręgowego, oddalająca skargę incydentalną Towarzystwa jest niesłuszną stanowi obrazę praw procesowych tego Towarzystwa (w)

## WOBEC KATASTROFALNEJ SYTUACJI

ZEBRANIE STOWARZYSZENIA POLSKICH KUPCÓW I PRZEMISŁOWCÓW CH Z.

W związku z obecnym katastrofalnym kryzysem gospodarczym, który ostatnio spowodował cały szereg upadłości i nadzorów, nawet najlepiej usytuowanych firm — sekcja galanteryjna i włókiennicza przy Stowarzyszeniu Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijań w Łodzi organizują wspólne ze-

branie w dniu 16 b. m. t. j. w czwartek o godz. 8 1/2 wieczorem, w lokalu Stowarzyszenia, Piotrkowska 113

Wobec aktualnych spraw, jakie będą omawiane — niewątpliwie że niezabranie nikogo z członków należących do tych sekcji.

## Teatr i sztuka

### TEATR MIEJSKI

Dziś w niedzielę o godz. 4 po poł. świetna karnawałowa tansa „Dobrze skrojony frak”.

Dziś w niedzielę o godz. 8.30 wiecz. rewja wojenna „Dzielny Wojak Szwejk” w reż. i inscenizacji L. Schillera.

### TEATR KAMERALNY

Dziś, niedziela dwa razy, oraz dni następnych komedia buduarowa A. Bibesco „Ktora to była” i Wł. Ziemińskiego.

### TEATR POPULARNY

Dziś niedziela dwa razy, oraz do piątku włączanie amerykańsko-żydowska fantastyka groteska O. Dymowa „Jak Hungerstolz został milionerem”.

### TEATR GEYEROWSKI

Dziś, niedziela dwukrotnie ostatnie powtórzenia wesołego, efektownego wodewilu R. Stolza „Za dawnych dobrych czasów” w premierowej obsadzie.

## PRZEZ RADIO

### NIEDZIELA 12. 1. 30

- 10.15 Nabożeństwo z katedry Poznańskiej.
- 12.10 Poranek szkolny symfoniczny z Filharmonji.
- 14.00 „Budowanie z cegły” wygł inż. Zygmunt Peczewicz
- 14.20 Muzyka.
- 14.30 Odczyt
- 14.50 Muzyka.
- 15.00 Odczyt
- 15.20 Muzyka
- 16.00 Odczyt
- 16.20 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 17.15 Transmisja z Krakowa — odczyt „Nosorożec ze Staruni” dr J. Fudakowski.
- 17.40 Koncert orkiestry dyr. Tramw. Miejskich.
- 19.25 Feljton pt. „Kochankowie średnio wiezni”.
- 20.15 Koncert popularny. Wyk. orkiestra P. R.
- 21.45 Słuchowisko z Wilna
- 23.00 Muzyka taneczna.

# 4168 ludzi straciło pracę

## W ciągu ubiegłego tygodnia

Na tereni Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Łodzi (miasto Łódź i powiaty) łódzki, łaski, sieradzki, łęczycki i brzeziński w dniu 11 stycznia 1930 r. było w ewidencji zarejestrowanych bezrobotnych 46550 w tem w samej Łodzi 34008, w Pabjanicach 3960, w Zgierzu 3395, w Zduńskiej Woli 2087 w Tomaszowie Mazowieckim 2458 w Konstancynie 81, w Aleksandrowie 353, w Rudzie Pabjanickiej 213. Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 20166 bezrobotnych. Zapomogi ze skarbu

Państwa pobierało — bezrobotnych.

W samej Łodzi z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 15357 bezrobotnych. Zapomogi ze skarbu Państwa pobierało — bezrobotnych. Pracowników umysłowych brało zasiłki doraźne —

W ubiegłym tygodniu straciło pracę 4201 otrzymało pracę przez Urząd 33, zdjęto z ewidencji z innych przyczyn 804. Urząd rozporządza 16 wolnymi miejscami dla robotników różnych zawodów.

# KTO POTRZEBUJE PRACĘ

## Jakiemi posadami rozporządza P. U. P. P.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Łodzi, Kilińskiego 52, poszukuje kandydatów z dobrymi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

Na miejscu: W oddziale dla rzemieślników i robotników: 6 służących do gospodarstwa domowego.

Na wyjazd w kraju: 1-go majstra fachowca do wyrobu pendzli i szczotek, 1-go wywabiacza płam, 1 zdolną wykwalifikowaną

fryzjerkę-ondulatorkę.

W oddziale dla pracowników umysłowych: 20 pracowników umysłowych, ze świadectwami z ukończenia średniego lub wyższego zakładu naukowego na stanowiska I-iej i II-iej kategorii w państwowej służbie skarbowej, 3 biuralistów gminnych III kategorii z wykształceniem gimnazjalnym w zakresie 6 klas gimnazjalnych, ogólna znajomości biurowości gminnej.

# O sprawiedliwy podział łupów

## Po krwawej rozprawie między złodziejami

W czwartek w godzinach wieczorowych na ulicy Wysokiej dokonano krwawej zbrodni. W walce na noże poniósł śmierć na miejscu Klemens Frankowski (Mazowiecka 63) i ciężko ranny został Józef Muszyński (Magistracka 5). Muszyński przewieziony do szpitala św. Józefa został tam przesłuchany przez przybyłych przedstawicieli władz policyjnych którym podał nazwiska sprawców zbrodni Otona Roguszeńskiego (Giełboka 10) i Edmunda Nowaka (Miecziana 22). Jak wyjechało do chodzenie mordziecy i ich ofiary byli już kilka krotnie ariani za kradzieże i należeli do jednej szajki do ostatnich czasów która występowała na terenie Łodzi, po jednej z ostatnich wypraw złodzieje posprzeczali się ze sobą, Roguszeński i Nowak uważali że zostali sardy od kompanów wyrównania rachunków. Frankowski i Muszyński nie chcieli jednak się szereg cni.

W czwartek Roguszeński i Nowak oświadczyli swym przyjaciółom że już

zrezygnowali ze swych pretensji na dowód czego zaprosili ich do najpy. po libacji Nowak i Roguszeński o godzinie 10 zaproponowali towarzyszom i udali się z nimi do jakichś znajomych, zamieszkałych przy ul. Wysockiej, Frankowski i Muszyński nie podejrzewając żadnego podstępny chętnie zgodzili się im towarzyszyć. Na ulicy Wysokiej w odłudnym miejscu Roguszeński i Nowak nagle wygobyli noże i rozprawili się ze swymi kompanami.

Władze policyjne początkowo nie mogły natrafić na ślad zbrodniarzy, dopiero wczoraj w nocy wydział śledczy otrzymał informację, że zabójcy urywają się w melinie złodziejskiej na Widzewie. Do spelunki tej udał się większy oddział policyjny który stoczył ze zbrodniarzami dłuższą walkę w wyniku której wreszcie zdołał ich skuć w kajdany. Przewiezieni do wydziału śledczego przyznali się do zbrodni, po przesłuchaniu odstawiono ich więzienia.

# Umierzenie na znaci podatku lokalowego

## W razi wyznani się uló twom

Wydział Podatkowy Magistratu zakończył prace wymiarowe i przystąpił do rozsyłania nakazów płatniczych na podatek lokalowy za rok 1930.

W związku z powyższem do Wydziału Podatkowego zgłaszają się płatnicy — bezrobotni, prosząc już o umorzenie im podatku za rok 1930. Są to jednakże starania przedwczesne, gdyż umorzenie tego podatku może być dokonane dopiero po upływie roku podatkowego, t. zn. najwcześniej w styczniu 1931

Również zbędne jest zgłaszanie się do Wydziału Podatkowego innych kategorii płatników podatku lokalowego, starających się o umorzenie należności podatkowych z powodu ubóstwa. Płatnikom tym należności podatkowe umarzone będą na podstawie wyników kontroli ich stanu majątkowego, przeprowadzanej przez urzędników ewent. Komisję Wydziału Podatkowego na miejscu w mieszkaniach petentów.

**OSTRZEZENIE.** Chac nabyć proszek naszego wyrobku należy przy kupnie zażentować wyraźnie żądać oryginalnych proszków z „KOGUTKIEM” Gąsieckiego znany od lat trzydziestu Zwracajcie uwagę i odrzucajcie uperczywie polecane naśladownictwa w podobnym do naszego opakowania.

# LUNA

Początek przedst. o godz. 4-ej, 6-ej, 8-ej i 10-ej w. w sob. i niedz. dodatko wo o g. 12-ej i 2-ej pop.

Ceny miejsc niepodwyższone Passepertout, bilety ulgowe i wolnego wejścia bezwzględnie nieważne.

## ◀ Dzisiaj i dni następnych ▶

KORONA NASZEGO TEGOROCZNEGO REPERTUARU Na potężniejszy film świata  
 10,000 artystów, 2,000,000 dolarów kosztów i dwa lata pracy.  
 Realizacja mistrza MICHAŁA KERTESZA.

# „ARKA NOEGO”

Gigantyczne arcydzieło filmowe, oszałamiające wielkością treści, rozmachem wyk. i mistrz. techniki  
 Niezrównana **GEORGE** jako Jafet; syn **DOŁES** w roli Mirjam, **NOAH** jako pogański  
 kreacja wspa- **O'BREN** Noego i żołnierz **COSTELLO** żony Jafeta i **BEE Y** władca Nifilim  
 niałej trójki: **O'BREN** amerykań. wielkiej **COSTELLO** tancerki atzackiej Marji **BEE Y** i rosyjski pułk Nikołajew

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrekcją **A. CZUDNOWSKIEGO**

## BANK PRZEMYSŁOWCÓW ŁÓDZKICH

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1889

Kwapiowska 15

przyjmuje z oprocentowaniem

**Wkłady oszczędnościowe w Złoty**

z wymówieniem i na każde żądanie

**Wkłady oszczędnościowe w Dolarach**

innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach itp

**ZALATANIA wszelkie operacje bankowe**

**BANK DEWIZOWY.**

Wynajem kasetek stalowych (SAFES)

## B. RUSSKA DŁUGOLETNI NAUCZYCIELKA

Udziela tel. eji buchalterii, arytmetyki handlowej i korespondencji.

Udziela również lekcji pisania na maszynach różnych najnowszych systemów z dokładnym objaśnieniem konstrukcji i techniki.

Łódź, Piłsudskiego (Niedzwiedzia) Nr. 15 m. 8 (blok przy

Institut de Beute, de Mme

## Marie Neufeld

diplômée de l' Ecole Française d' Orthopédie et Massage à l' Académie de Paris.

Specjalne higieniczno-estetyczne masaży twarzy oimładzanie cery. Wzmacnianie porostu włosów. Racykalne leczenie zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek z krostowatej cery według metody prof. Jaquet. Usuwanie włosów z twarzy elektrolizą bezpowrotnie i bez śladów.

Godziny przyjęć od 3-7 pp. (Wschodnia) PIŁSUDSKIEGO 57 front II p. i PIOTRKOWSKA 157

W Lecznicy na Wólce tel. 149-00 od 11-1 pp.

## Buchalter-bilansista

dobry organizator i znawca spraw podatkowych, przyjmuje prowadzenie, zakładanie i zamknięcie ksiąg handlowych. Zestawienie bilansów, likwidację przedsiębiorstw oraz wszelkiego rodzaju kontroli. Adres: ul. Andrzeja 38 m. 10

### UWAGA! UWAGA!

Panstw. Urzędnicy - czki

Bez wkładu na szczęście miesięczne spłaty!

Pierwszorzędne palta damskie i męskie, swetry, obuwie, śniegowce, kalosze, chodniki kamarnowe i bawełniane towary, koldry, firanki, chustki, bieliznę męską i damską oraz wiele innych artykułów poleca

„KREDYT” Nawrot 15 1 p

### Lek-Dentysta Konrad MIKUCKI

Al. KOSCIUSZKI 41

### SKLEP

Kazimierz Zielenko AL. KOSCIUSZKI 37

poleca: pończochy jedwabne, fildeos, skarpetki męskie, pończochy, dziecinne reformy, rękawiczki, welnianie swetry i pończochy, Ceny bardzo przystępne oraz przyjmuje pożyczki do reperatury.

### Instrumenty

muzyczne

najtaniej sprzedaje pracownia instrumen. muzycz. POLISA BUŁGARIA ŁÓDZ, ul. Targowa 3. Dla szkół nauczycieli i uczni ustępstwa.

TRIAŁE do rych na kałar żoładka, wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność, brak apetytu, ogólne osłabienie etc. odzyskało zdrowie, używając ziola sianwego na cały świat Doktora Diella profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej. Adres, Liszki, — apteka.

rzybłakał sie pies, wyżał maści bronzowej, kropkowały, kurtyzowany Odebrać można za zwrotem kosztów żywienia ul. Napierkowskiego 215 Szcze pan Jarosik 48-1

### Na wypłatę

UBIORY OBUWIE

BOIY, KALOS E

FIRANKI, JEDWAB

GALANIERJA

Piotrkowska 37

III wejście I piętro

### Rep. E. Nr. 9 1930 r. OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Brzezinach **WAŁAW KOSZELIK** w Brzezinach zamieszkały, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dnia 17 stycznia 1930 r od godz. 10 zrana w Smolarni gm. Mikołajew odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości należących do Rudolfa Radeckiego a mianowicie: lawentarza żywego i martwego ocenionych na Zł. 700

Brzeziny dnia 9 stycznia 1930 r.

Komornik  
(-) **W. KOSZELIK**

### Rep. E. Nr. 2061 1929 r. OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Brzezinach **WAŁAW KOSZELIK** w Brzezinach zamieszkały, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dnia 14 stycznia 1930 od godz. 10 zrana w Natolinie gm. Galkówek odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości należących do Marji Koczalskiej a mianowicie: Dwadzieścia pięć tysięcy cegły ocenionych na Zł. 500

Brzeziny, dnia 8 stycznia 1930 r.

Komornik  
(-) **W. KOSZELIK**



KALOSZE	dziecinne od	4 zł.
„	męskie	8 „
„	Sniegowce damskie	11 „
„	„ lakierowane	14 „

w Magazynie

## Uniwersalnym 44 PIOTRKOWSKA 44

### Wieloletnie pigułki z miazgą...

znana od 1802 roku, 26-1-Regulacja żołądka chroniąca od r. umiarkowanocien wątroby, nadmiernej otyłości artrozoznu, wczesnej brwi do głowy usmierrają hemocelny czyszczą krew i przy słonnościach so cka ruki są łagodnym środkiem przeczyszczającym. — Użycie 1 do 3 pigułek na dobę

Cena pućella zł 1.35 wyrobu apteki

**KARCZEWSKI, TUSZYNKI**

Warszawa, Trębacka 4

Żądać w aptekach i składach z „ZAKOŃNIKIEM”



Wapno plechcizskie marmurowe Cement, Gips, „Selpio”, Szamoty „Kiepacki”. Cegła, Dachówka Ktornit, Papi, Fosadzka, Glazura, Lepnik do posadzki na zimno „Luroxyi”, Iżciana 5755-

Poleca wyłącznie przedawicielstwo fabryk:

inż. **JAN PĘDZICH**

Warszawa, Zielna 30. Tel. 108-70.

Pamiętaj o reklamie.

# NADSZEDŁ świeży transport obuwia wszelkich rozmiarów.

Za trwałość i dobroć naszych wyrobów przyjmujemy pełną gwarancję

Polska Spółka Obuwia  
**BATA Sp. Akc.**  
PIOTRKOWSKA 87

## WĘGIEL

górnosąski i dąrowiecki  
opałowy i fabryczny

poleca ze składni i wagonowo:

### „ELIBOR”

Sp. Akc. Handl.-Przemysł. Ł. J. Bernecki  
wskowski, Oddział w Łodzi ul. Kilińskiego Nr 70  
telef. 10-73

## Na dogodnych warunkach



Wielki wybór **ŁÓZEK** metalowych  
**WÓZKÓW** dziecięcych, **WYŻY-**  
**MACZEK** amerykańskich, **MATERACY**  
drucianych, wyściełanych, sprężynowych  
hygienicznych do meblowych łóżek  
marki „Patent” **TAPCZANY** higieniczne  
„Patent” Nabyć można najtaniej



w fabrycznym składzie

„DOBROPOL” Piotrkowska 73

tel. 158-61

w podwórzu

tel. 158-61

**45m<sup>2</sup>** gruntu ornego przy lotniskach ko-

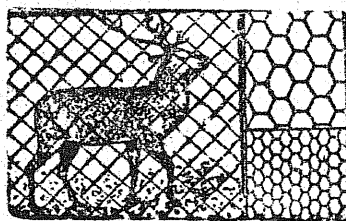
ło Łasku **DO SPRZEDAŃ**  
Łaskawe oferty pod „O.45” do  
administracji „Rozwoju”



## Tenkama to potęga

## Baczność!

Wykonuję garnitury 55  
zł. palta 50 zł. własnymi  
dodatkami. Mundurki szkol-  
ne. Robota pierwszorzędna  
**KRAWIEC KAMINSKI** Na  
piórkowskiego 5 front-11 p.  
Dojazd wszystkimi tram-  
wajami



**Włocławe** Parkany  
Plecionki  
Thaminy  
Gazy miedz. do filtrów  
„Rabitz” do robót  
betonowych  
we wszystkich metalach  
wyrabia i poleca

**Rudolf JUNG**  
ŁÓDŹ, Wólczajska 151  
telef. 128-97.

## Ogłoszenia drobne.

### Kupno i sprzedaż

**AKŁAD** Tapicersko-Sto-  
larski B-ci **GABAŁOW**  
Sienkiewicza 40 i Skład  
Mebli **NAWROT** 8 pole-  
camy na dogodnych wa-  
runkach urządzenia poko-  
jowe oraz pojedyncze me-  
ble również posiadamy na  
składzie otomany, tapcz-  
ny, fotele, krzesła, stoły  
t. d.

**URSY** Kroju, Szycia  
Robót Ręcznych **Merii**  
**PUCOWEJ**. Przez 24  
vis à vis Kościoła Sw.  
Krzyża. Niewiele tego typu  
mamy w Polsce szkół, a  
w Łodzi jest pierwszą i je-  
dyną uczelnią dla Pań z  
inteligencją, gdzie pięknych  
artystycznych robót nau-  
czyć się można. Nasze Pa-  
nie przepłacają mnóstwo  
miłych drobiazgów, które  
same z łatwością i zadwo-  
leniem wyrabiać potrafią.  
Zapis nowych aspirantek,  
informacje i prospekty co-  
dziennie od 1-4 p. p. Lek-  
cje rano, po poł i wieczo-  
rem, Kurs dwuletni. Poje-  
dyńcze działy zależne od  
umowy i na godziny. Na  
mocy reskryptu Min. W. i  
O. P. za Nr. T. Z. 7363/27  
absolwentki otrzymują świa-  
dectwa. Kierownictwo spo-  
czywa w ręku Mistrzyni  
Cechu Łóżeckiego, byłej uc-  
zycielki **B. HERSEGO** w  
Warszawie, długoletniej na  
uczycielki szkół średnich  
powszechnych 32-2

Na raty! **Tanio!** Najdłuż-  
sze terminy! Manufaktura,  
lgalanterja, obuwie, białe  
towary, firanki, kołdy, bie-  
liznę męską, damską pole-  
ca „**KREDYT**” Nawrot 15  
Uwaga! 1-sze piętro.

Inspektowe okna używa-  
ne kupi. Zgłaszać się  
Andrzeja 7, mieszk. 12 lub  
telefon 157-92

o sprzedania domek dREW-  
niany z placem nadaja-  
cym do budowl. Wiado-  
mość ulica Błomska Nr. 13  
przy Kątnej.

### Posady i prace

Potrzebna służąca młoda  
lubiąca porządek, na  
stałe lub przychodne. Ki-  
lińskiego 162 m. 37

### Lokale i mieszki.

wa pokoje frontowe z  
telefonem do wynajęcia  
1 piętro. Wólczajska 62  
m. 3, rano od 8-10

okółi umeblowany, przy-  
me panów lub pana na  
mieszkanie **Andrzeja** 60  
m. 22

Przyjmę na mieszkanie  
dwóch przyzwoitych  
mężczyzn lub dwie kobiety  
**Zawadzka** 5 Rossi

### Różne.

ziewczynka do oddania  
na własne 2 miesięczne  
nie chrzczona, szatyńka,  
oczy czarne dobrze odcho-  
wana. Wiadomość ul. Szko-  
ła Nr. 26 u dozorczy

**Dr. Feliks**  
**SKUSIEWICZ**

**ANDRZEJA 11**

Telefon 137-43

Choroby skórne wenerycz-  
ne i moczopłciowe  
godz. przyjeźdź: 9.30-11 rano  
i 5-7.30 po poł.

**CENA OGŁOSZEŃ:** Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr., zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr.  
Wiersz milimetry rowy lub jego miejsce Drobnie ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów.  
Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje, przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawia-  
dzenia „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Redaktor Naczelny i Wydawca inż. T. Czajkowski. W Łodzi T. Czajkowskiego. Red. odpowiedzialny Janina Grzegorzewska

# „ROZWÓJ”

## NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 12 STYCZNIA 1930 r.



Ojciec Święty, poraz pierwszy opaścił Watykan, modli się na nabożeństwie w kościele św. Jana w Rzymie.



B. premier R. Poincaré, powrócił do zdrowia. Po krótkim odpoczynku w Paryżu, ma się udać na Południe.



Ambasador Anglii p. Esmond Ovey przybył do Moskwy, ale nie ma zbyt zachwyconej miny.



Konkurs na pomnik Tad. Kościuszki w Bytomiu: nagroda I — B. Wójtowicz; nagr. II — Z. Otto, nagr. III — Jakubowski.



Konkurs na malowidło ściennie w sali sejmowej. I nagroda: Projekt Józefa Mehoffera.

## NOWOMIANOWANI MINISTROWIE



Prof. Maksymilian Matakiewicz, minister robót publicznych.



Feliks Dutkiewicz, kierownik ministerjum sprawiedliwości.



Henryk Józefski, minister spraw wewnętrznych.



Wiktor Leśniewski, kierownik ministerjum rolnictwa.



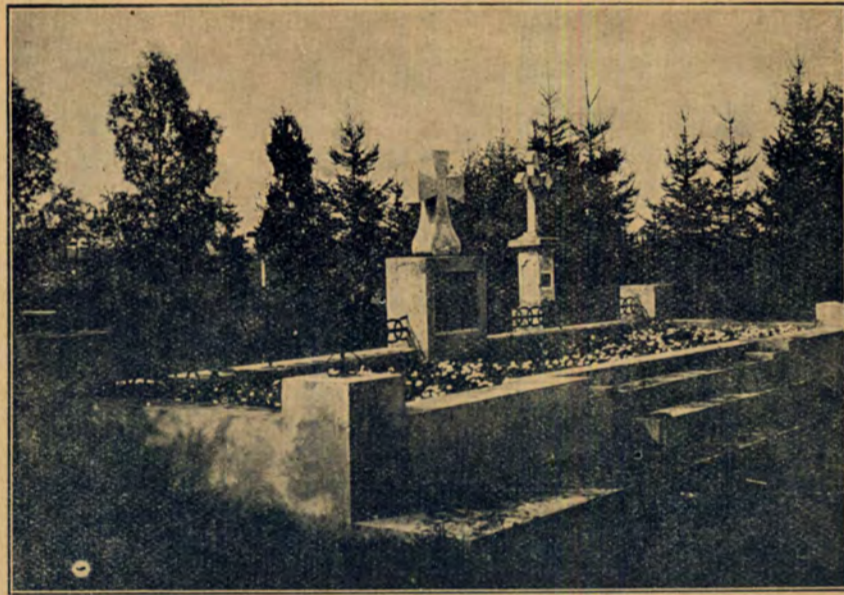
Wieczny płomień. Wdowa po angielskim marszałku Haig gasi i zapala płomień na grobie francuskiego Żołnierza Nieznanego.



Prezydent francuski Doumergue rozdaje podarunki gwiazdkowe dzieciom ze szkół powszechnych.



Cmentarz tysiąca Turków poległych pod Stryjem w r. 1916.



Pomnik Poznańczyków poległych w r. 1918 w obronie Stryja.

### [Z Trypolisu

### Z kolonji polskiej w Paryżu



Siostrzeniec króla Włoch, książę Apulji, uczestnik stłumienia zamieszek w Trypolisie.



Kolonja polska w Paryżu urządziła gwiazdkę dla dzieci robotników polskich przedmieść Paryża.



Uroczą artystką Zula Pogorzelska, pobila rekord, otrzymując za jeden występ w Krakowie 6.000 złotych.



P. Helle Nice automobilistka światowa osiągnęła na maszynie Bugatti szybkość 200 km. na godzinę, na autodromie w Linas Monthlery.



Podczas Świąt Bożego Narodzenia artyści paryscy nieśli pomoc najbardziej potrzebującej ludności. Na zdjęciu widzimy artystów Mistinguetta i Dufresne, rozdających koszyki z prowiantem.



Podczas gdy u nas zanosi się na zimę, w Anglii w dalszym ciągu szaleją burze deszczowe, które spowodowały wylew wielu rzek.



Latarnia morska la Vieille pod Brestem, której personel przez 27 dni był wskutek burz odcięty od lądu.

W Czechosłowacji zmarło podczas wycieczki górskiej 4-ech narciarzy zblakanych wśród śnieżnej burzy. Okolice miejsca, gdzie narciarze zginęli.



Posłem estońskim we Francji został mianowany p. Karol Pusta, który przybył w tych dniach do Paryża.



P. Caballero de Bedoya został mianowany posłem we Francji przez rząd Paragwaju.



Fragment z życia polskich marynarzy.



Lotnicy angielscy Jones Williams i Jenkin, którzy pokusili się o przelot do Kapstadtu bez lądowania, ulegli śmiertelnemu wypadkowi.



Juljan Karolyi, który w ub. roku otrzymał nagrodę im. Mendelsoina za grę na kilku instrumentach.



Defilada słońi w jednym z cyrków w Południowej Ameryce.



W pokładach wosku ziemnego w Saturni znaleziono cielsko nosorożca, które przewiezione zostało do Krakowa. Żył on na ziemiach Polski przed 30000 lat.



Zespół młodocianych miłośników sportu tyżwiarskiego.

**NAJLEPSZE KSIĄZKI!**  
WYDAW. BEZPŁ. PROSPEKTOWE WARSZ. KOLEJOWA 1.



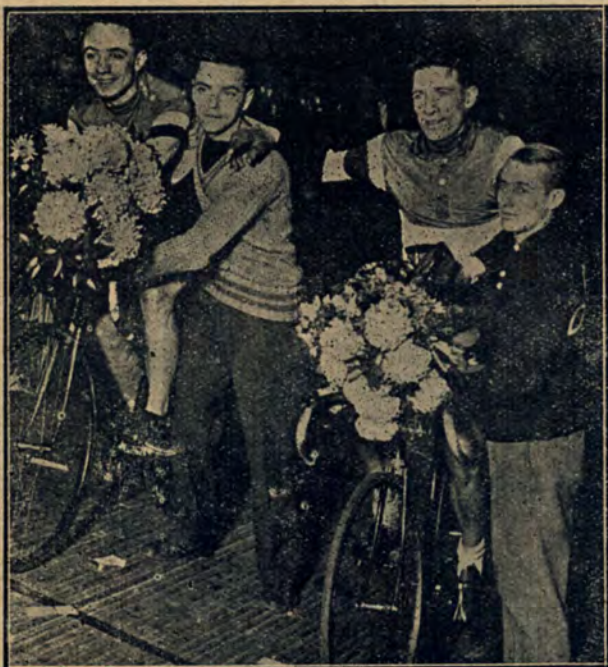
Pełen grozy moment: pastwą płomieni ognia padła rezydencja jednego z amerykańskich aktorów filmowych.



Człowiek w morzu!



Olga Czechowa, najbardziej popularna zagranicą artystka rosyjska w filmie „Kobieta w płomieniach” fot. „Kolos” Warszawa.



Zwycięzcy 6 dniowego biegu kolarskiego w New-Yorku — Włoch, Georgetti i Belgijczyk, Debates.



Phylis Haver niedawno poślubiła amerykańskiego milionera, rzuciła film. Ostatnie jej zdjęcie w filmie „Tajemnicza dama”. fot. „Kolos” Warszawa.

**CZYTAJCIE NAJPOPULARNIEJSZE I NAJCIĘKAWSZE W POLSCE PISMO TYGODNIOWE**

**„7 DNI”**

**CENA TYLKO 50 GROSZY**

W KAŻDYM NUMERZE LICZNE WYSOKOWARTOŚCIOWE PREMJE DLA CZYTELNIKÓW

**ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI  
 WARSZAWA, MARSZAŁKA FOCHA 2  
 (RÓG UL. TRĘBACKIEJ)**

**Telefon № 525-85 i 72-85.**

## GDY MASZ KŁOPOTY I PRZYKROŚCI

weź zajmującą książkę do ręki.  
 Zaczysz się, zapomnisz, odpoczniesz,  
 a potem z nową siłą staniesz do walki z życiem.

W każdej księgarni i wypożyczalni dostaniesz takie powieści, na przykład:

Tomy po zł. 2.80, w płóciennnej opr. po zł. 4.80.

S. Barszczewski — MARION, J. Delmont — ZWIERZĘTA W FILMIE, J. Iwaszkiewicz — JEŹDZIEC BEZ GŁOWY.

Tomy po zł. 6.40, w płóciennnej oprawie po zł. 8.80.

Rex Beach — DZIEWCZĘ Z DALEKIEJ POŁNOCY — GWIAZDA SAMOTNA — PŁYNNE ZŁOTO — ŻELAZNY SZLAK. — Mc Cutcheon — ZA SIÓDMĄ GÓRĄ. — M. Dauthendey — ZIEMIA PŁOŃCANA. — Zane Grey — JEŹDZCY PURPUROWEGO STEP. — U PODNÓŻA TĘCZY.

**CZERWONE KSIĄŻKI M. ARCTA.**

Po obszerny prospekt piszcie: Nowy Świat 35, w Warszawie.